



Wiadomości dnia

N. Ceausescu zakończył wizytę w Turcji

● SOFIA — Prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu zakończył wizytę w Turcji. Przewodniczącemu rozmowy z prezydentem tego kraju Kenanem Evrenem.

W czasie wizyty podpisano protokół o współpracy gospodarczej oraz program wymiany kulturalnej między Turcją i Rumunią na lata 1983-1985.

Dni ZSRR w RFN

● MOSKWA — W poniedziałek do Republiki Federalnej Niemiec przybyła delegacja Związku Radzieckiego, która weźmie udział w imprezie pod nazwą „Dni ZSRR w RFN”.

Na czele delegacji stoi deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący zarządu Towarzystwa „ZSRR-RFN”, Leonid Zamiatin.

„Szczyt” OJA 6-11 czerwca br.

● LONDYN — Prezydent Kenil, Daniel Arap Moi oświadczył, że 19 spotkanie „na szczytach” szefów państw i rządów państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) odbędzie się zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, tj. w stolicy Etiopii, Addis Ababie w dniach od 6 do 11 czerwca br.

Rozmowy handlowe CHRL — USA

● PEKIN — Amerykański minister Handlu, Malcolm Baldrige, który przybył w sobotę do Pekinu na czele 33-osobowej delegacji amerykańskiej, rozpoczął w poniedziałek w Pekinie rozmowy na temat stosunków handlowych między amerykańskimi i chińskimi przedsiębiorcami.

Manewry lotnicze

● TOKIO — W lotniczych manewrach rozpoczęły się w poniedziałek kolejne manewry sił powietrznych Japonii i Stanów Zjednoczonych. Uczestniczą w nich myśliwce F-105 i F-4, stacjonujące w bazach lotniczych Tsukuba i Fukuoka.

Raziecy goście w Suwałkach

Inf. wł. Z okazji 100-lecia spółdzielczości mleczarskiej w woj. suwalskim przebywała w dniach 21-23 maja delegacja z ZSRR na czele z I zastępcą ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR — Jurijem Sokolowem. W skład delegacji wchodził ponadto minister Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego Ukrainy SRR — Wasilij Bondarienko, litewskiej SRR — Piotr Grjucanous i Białoruskiej SRR — Walentyna Chroliczenko.

Goście zapoznali się z działalnością spółdzielni mleczarskich. Zwiedzili także Zakład Mleczarski oraz Dojrzewalnię Serów w Giżycku, Zakłady Mięsne w Elku i Stację Hodowli Roślin w Pisanicy oraz gospodarstwo rolne Jana Kulikowskiego we wsi Rutki Nowe (gmina Augustów).

Delegacji towarzyszyli: wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskiej — Roman Szagala, sekretarz KW PZPR, Wojciech Szepczkowski i wicewojewoda Józef Smarzewski. (m)

Tadeusz Szlachowski na Białostocczyźnie

Inf. wł. Jak już informowaliśmy, w ramach obchodów Święta Ludowego — przebywał w woj. białostockim członek NK ZSL, minister Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Szlachowski. W niedziele przed udziałem w uroczystościach oficjalnych, odwiedził również kilka placówek służby zdrowia w Dąbrowie Białostockiej, m.in. Międlowską szpital. Minister Szlachowski interesował się warunkami pracy personelu oraz hospitalizacją pacjentów. Zwrócił także uwagę na malarską doktora Jakubowskiego, znanego malarza-hobbystę, autora blisko 2 tys. prac.

Pierwsza ofiara tegorocznej kapieli

Inf. wł. W ubiegłym tygodniu, 18 maja ok. godz. 16 na terenie Ośrodka Sportu i Wychowania w Dołdych ułował w czasie kąpieli mieszkaniec Supraśla, 26-letni Marek J. Zwolki udało się odszukać i wydobyć dopiero w sobotę, 21 bm.

Ten tragiczny wypadek niech będzie ostrzeżeniem przed zbyt częstą kąpielą i nieostrożnością w wodzie. (h)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 117 (9893) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 24.V.1983 r. Nakład: 108.000 A B Cena 5 zł

O wydatniejszą pomoc zakładów pracy w budowie mieszkań dla załóg

WARSZAWA (PAP) — Skala społecznych potrzeb mieszkaniowych, ich konfrontacja z możliwościami budownictwa, rosnące koszty budowy — wydłużają dla wielu i tak zbyt długą drogę do własnego mieszkania. Szerokie i nie w pełni dotąd wykorzystane możliwości rozwiązywania lub łagodzenia mieszkaniowych problemów swoich załóg ma wiele zakładów pracy. Wykorzystanie wszelkich form takiej pomocy, pobudzenie i wsparcie pracowniczych inicjatyw i przedsięwzięć w tej sferze działań, to jedna z istotnych dróg szybszego zaspokajania mieszkaniowych potrzeb ludzi pracy.

Z dokumentem — ważnym dla rozwoju wszelkich form pomocy udzielanej załogom przez zakłady pracy, a przedstawionym do powyższych konsultacji ze związkami zawodowymi, wystąpiło Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Opracowano w tym resorcie „Projekt zasad udziału zakładów pracy w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych załóg”.

Zakłady pracy — jak się przewiduje w założeniach — w porozumieniu ze związkami zawodowymi powinny w większym niż dotychczas stopniu podejmować działania dla poprawy warunków mieszkaniowych pracowników. W zależności od posiadanych przez nie możliwości może to być budownictwo zakładowe, po-

moc w organizowaniu przyzakładowych spółdzielni oraz zespołów budowy domków jednorodzinnych lub zawieranie umów ze spółdzielniami dla uzyskania lokali spółdzielczych.

Nowa forma, zaproponowana w dokumencie jest budownictwo zakładowe realizowane przy udziale pracowników. Dla potrzebujących mieszkań stwarza to możliwość skrócenia okresu oczekiwania, dla zakładów pracy — stanowi może ważny element stabilizujący załogę. Ma to być bowiem forma budownictwa państwowego, z prawem pełnego dysponowania mieszkaniem przez zakłady pracy, z czymś ustalonym podobnie jak w lokalach kwaterunkowych. Wprawdzie przewiduje się wnoszenie przez zainteresowanych wkładu własnego (finan-

sowego albo w formie pracy własnej) w wysokości 10 proc. kosztów budowy — ale pracownicy — odzyskivaliby te wpłaty — w połowie po 5 latach przepracowanych w zakładzie, a po 10 latach pracy — resztę.

Proponuje się także, aby wszechstronna pomoc dotyczyła również organizowania specjalnych бригад budowlanych realizujących budownictwo mieszkaniowe, podejmowania produkcji potrzebnych materiałów oraz organizowania pracy w dniustawowo wolne i soboty z przeznaczeniem uzyskanych przez pracowników i zakład środków — na cele mieszkaniowe.

Nieodzowny warunek, od którego zależą efekty tych działań — to aktywne uczestnictwo we wszystkich tych poczynaniach samych pracowników zakładów. Chodzi bowiem o to, aby zwiększali oni udział pracy własnej we wszystkich fazach procesu budowlanego. Jest to pole do

ciąg dalszy na str. 2

100 rocznica śmierci Cypriana Kamila Norwida

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. minie setna rocznica śmierci Cypriana Kamila Norwida, wybitnego poety, dramaturga, prozaika, malarza, rysownika i rzeźbiarza. Z tej okazji w kraju odbyły się uroczystości poświęcone artyście i jego dziełu.

W Muzeum Literatury w Warszawie otwarto wystawę biograficzną poety, na której zgromadzono m.in. rękopisy i pierwsze wydania utworów Norwida, jego dzieła plastyczne: rysunki, szkice, obrazy, rzeźby. Poszczególne działy wystawy przedstawiają początki twórczości literackiej i artystycznej Norwida w okresie warszawskim, jego pobyt



W życiu każdego siedmiolatka największym przeżyciem jest przekroczenie progu pierwszej klasy. Jest to również trudny etap w pracy nauczycielskiej. Dzieci nierównie przyswajają program szkolny i właśnie w pierwszych klasach potrzebne są najbardziej doświadczone i wysoko kwalifikowane kadry nauczycielskie.

W Zbiorczej Szkole Gminnej w Krasnopolu (w woj. suwalskim) łącznie ze szkołami filialnymi uczy się 618 uczniów — w tym blisko 100 pierwszoklasistów. Do nauczania w pierwszych klasach skierowała najlepszych pedagogów.

NA ZDJĘCIU: zajęcia w pierwszej klasie prowadzi nauczycielka Zofia Krzywicka.

CAF — ROMAN SIENKO

W 1985 roku Kwas siarkowy i fosforowy z „Polic II”

SZCZECIN (PAP) — Trwają prace przy budowie wytwórni kwasu siarkowego i fosforowego „Polic II”. Zakonczono już roboty fundamentowe i przystąpiono do prac montażowych. W wytwórni kwasu siarkowego instaluje się pierwsze urządzenia, kwasu fosforowego — powstają pierwsze konstrukcje. Wytwórnia kwasu siarkowego o docelowej zdolności wytwórczej 500 tys. ton rocznie ma być gotowa w kwietniu 1985 roku, kwasu fosforowego, która produkować będzie docelowo rocznie 143 tys. ton — w listopadzie 1985 roku. Obie wytwórnie otrzymają wysokosprawne urządzenia ochrony warunków pracy i środowiska.

Odbieranie mieszkań i... optymizmu

Zostaliśmy na parę godzin członkinią Rady Mieszkańców. Ta drobna mistyfikacja miała mi pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie: w którym momencie okładowych przyjmujących mieszkania od wykonawcy, nie dojdzie usterek, gdzie kończą się pory, a zaczyna autentyczna troska o lokatora? Kilkakrotnie przesuwany termin komisijnego odbioru mieszkań w Białostoccu, Dłusiecin, zrodził pytanie kolejne: skąd tyle terminów, kto je ustala, skoro obie strony wiedzą, że to fikcja? W wybranych dniach okazuje się raz po raz, że spotkanie jest tylko pretekstem właściwego odbioru. I teraz pozostało mi więc powierzyć obciążenie mieszkań przy okazji lustracji przez budowlanych i pracowniczą spółdzielnię. Towarzyszyłam im jako czynnik społeczny. Usiłowałam bowiem uwierzyć w deklarację, że przy takim doniosłym i brzemennym niejednokrotnie w przyszłości momencie, powinni być obecni również ci najbardziej zainteresowani.

ODBIÓR POZOROWANY

Trafiam na budynek ubiegłoroczny, z powodu braku materiałów wykańczany w roku bieżącym. Jest drugi co do wielkości osiedle. Odbiór mieszkań odbywa się kłótkami. Wchodzę do tej, w której prace wykonawcy — dobiegają końca i postępują o największego pietra w dół. Im bliżej parteru, tym mniejsze zaawansowanie robót. Na finisz malowanie, instalowanie urządzeń sanitarnych. Mieszkania wyposażone w wszystkie niezbędne meble, sprzęt, sprzęt. Jak wiadomo Afrykański Kongres Narodowy walczy o obalenie rządów białej mniejszości w Republice Południowej Afryki.

nie upiliśmy wszystkiego na budowie tym bardziej, że rak do pracy mało, dostawy materiałów są nieregularne i niewystarczające, trzeba przetrwać ludzi, pracować zrywami.

Materiały posadzkowe i inne powinny być zgromadzone co najmniej półtora miesiąca wcześniej. Istniałaby wtedy możliwość sensownego rozdysponowania wykładzin dywanowej, której barwa nie jest obojętna dla kolorystyki całego mieszkania. A bywa tak, że budowlani jeżdżą po zaprzężonych budowlanych pożyżaczach po kilka paczek kleju, bo nie otrzymali go wraz z tapetami. Tapety zaś trafiają na budowę w ilościach i kolorach, jakimi w

danej chwili dysponuje magazyn. Magazynier nie ma pojęcia, co i kiedy będzie w następnej dostawie.

Ostateczny wygląd mieszkań staje się kwestią przypadku. Niektóre mają sensowne, a nawet ładnie dobrane tapety. W innych zryw zaczynać boleć na widok szalonego różu, czy jadowitej zieleni. W jednym z mieszkań odkrywamy „fuchę”. Przyszły lokator zafundował sobie szpetną, olejną lampierę. W kilku innych lokalach oglądamy pomysły w zmienione ustawienie wewnętrznych ścian działowych, uzgodnione uprzednio z kierownictwem budowy i spółdzielnią. We wszystkich łazienkach nowość — uży-

ciąg dalszy na str. 4

Konferencja ZMW w Suwałkach

Skorzystać z prawa własnego głosu

W. Świrgoń gościem młodzieży

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Cisowie koło Sztabina odbyła się konferencja sprawozdawcza — programowa suwalskiej organizacji Związku Młodzieży Wiejskiej. Wśród gości obecni byli sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń, wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego ZK ZMW Kazimierz Janik, sekretarz KW PZPR, przewodniczący WR PRON Bolesław Dziadziak, wicewojewoda Stefan Lenkowski.

Obchody poprzedziło oddanie młodzieży wiejskiej ośrodka kultury i tradycji wsi w Cisowie. Tu właśnie mieszkał kiedyś i pracował wielki społecznik, propagator nowości i postępu Karol Brzostowski. Od dziś ośrodek ten, dysponujący 67 miejscami noclegowymi i salami szkoleniowymi, służyć będzie młodzieży wiejskiej, która znajduje tu możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji. Będzie to również miejsce wypoczynku młodzieży wiejskiej.

W trakcie uroczystości otwarcia ośrodka, sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń udekorowany został odznaką „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego”. Uroczystości uświetnił zespół folklorystyczny Zespołu Szkół Rolniczych w Białej Piskiej, który przedstawił m.in. fragmenty inscenizacji „Wesela Kurpiowskiego”.

ciąg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski przyjął delegację KP Indii

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce delegację Komunistycznej Partii Indii z Narayana Kalayana Krishnanem na czele. W czasie spotkania, które odbyło się w przyjaźnieliwej atmosferze, omówiono niektóre zagadnienia na temat sytuacji międzynarodowej, wymieniono poglądy na temat działalności obu partii, możliwości dalszego rozwoju i zacieśnienia ich wzajemnej współpracy.

Wyrażono także przekonanie o potrzebie dalszego rozwijania wszechstronnej współpracy między Polską i Indiami, co leży w interesie obu narodów i służy sprawie postępu i pokoju.

23 bm. Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora PRL w Republice Indii — Ryszarda Fijałkowskiego i odbył z nim rozmowę na temat stanu i perspektyw rozwoju gospodarki i polityki zagranicznej, odgrywanej konstruktywną rolę w polityce międzynarodowej, a szczególnie w ruchu państw niezaangażowanych.

Wyróżnienia i nagrody dla działaczy kultury

INFORMACJA WŁASNA

W sali koncertowej białostockiej Filharmonii, odbyła się wczoraj — 23 bm. uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury. Uczestniczyli w niej animatorzy i twórcy kultury z całego województwa, przedstawiciele władz, reprezentanci organizacji młodzieżowych i społecznych.

W swym wystąpieniu dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — Jan Trochimski, dokonał bilansu działalności w dziedzinie upowszechniania kultury w ciągu minionego pięcioletnia. Powiedział m.in.: „Stosunkowo dobrze udało się wzmocnić wojewódzkie centrum kultury, a zwłaszcza działające w nim placówki. W latach 1976-1982 oddano do użytku 33 obiekty kulturalne, co oznacza wykonanie założonego planu

w 65 proc. Mimo stałych wysiłków ciągle jeszcze występują dysproporcje w wyposażeniu kulturalnym miast i wsi — 68 proc. wiejskich klubów znajduje się w złym stanie technicznym.”

W drugiej części uroczystości szczególnie aktywnym animatorom kultury wręczono odznaki, nagrody pieniężne i dyplomy.

Dyplomy honorowe Ministra Kultury i Sztuki otrzymały indywidualnie: Elżbieta Daniszewska — poetka ludowa z Krynicy, kierownik zespołu śpiewaczego „Kołowrotki” Dominika Krauze-Wojtowicz — instruktor teatralny Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku oraz zespołowe — regionalny zespół z Bielska Podlaskiego „Podlaskie Kukulki”.

ciąg dalszy na str. 2

Zielone żniwa wcześniejsze o dwa tygodnie

- ♦ W BIAŁOSTOCKIM SKOSZONO — 18 TYS. HA
- ♦ W ŁOMŻYŃSKIM — OK. 12 TYS. HA
- ♦ BRAK CZĘŚCI ZAMIENNYCH

INFORMACJA WŁASNA

Od tygodnia trwa koszenie łąk. W województwach białostockim i łomżyńskim, rolnicy rozpoczęli sprząz traw w ubiegłym poniedziałek. Prawie równocześnie do sprząz przystąpili rolnicy suwalscy.

Jak wczesnych „sianokosów” nie notowano już od dawna. Agrotechniczny termin sprząz pierwszego pokosu wypadł w naszym regionie ok. 25 maja. Praktycznie jest to początek czerwca lub — jak w Suwałkach — ok. 10 tego miesiąca. Wyprzedzenie jest więc przeszło dwutygodniowe. To przyspieszenie może zadecydować o znacząco większym plonie. Ciepło i przelotne deszcze wpłynęły na szybszy odrósł drugiego pokosu. Jest więc szansa na obfity trzeci pokos, do zbioru lub spasienia.

Jak na razie wszystko wskazuje na to, że rolnicy zbiorą obfite plony. Obecnie trawa jest dobrze wyrosnięta, porost jest wyrównany i gęsty. Jakosć siana będzie jednak zależała od sprawności sprzętu, a więc wysiłku rolników, a także od pogody. Trawę suszy się u nas w przeważającej mierze sposobem naturalnym, na słońcu. Dłuższe okresy deszczowe w czasie zbiorów mogą znacznie obniżyć jakość siana. Rolnicy o tym wiedzą i spieszą ze sprzętem.

Dotychczas pogoda sprzyja, a koszenie przebiega sprawnie. W woj. białostockim skoszoną trawę z ok. 20 proc. powierzchni łąk, tj. z 18 tys. hektarów.

Wyjątkowo wczesnie mogli rozpocząć prace w tym roku rolnicy suwalscy. Pierwsi wyszli do zielonych żniw 18 ma-

ciąg dalszy na str. 2

Jak uniknąć jesiennej „gorączki” ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP) — Dla uniknięcia jesiennej „gorączki” ziemniaczanej z objawami której spotykamy się niemal co roku w okresie skup i gromadzenia zapasów ziemniaków jadalnych na zimę, spółdzielczość rolnicza „Samopomoc Chłopska” daży do radykalnego rozwiązania tego problemu. Odpowiadając za kontraktację i skup co najmniej 1,1 mln ton ziemniaków jadalnych koniecznych dla corocznego zaspokojenia potrzeb rynku, wprowadza znówelizowane zasady kontraktacji tych plodów. Chodzi przy tym zarówno o zapewnienie stabilnych warunków ekonomicznych w tej dziedzinie produkcji, jak też niezbędnych środków produkcji oraz doradztwa fachowego.

Proponuje się m.in. ustalenie minimalnej ceny skupu

ziemniaków jadalnych kontraktowanych w wysokości 40 proc. ceny planowej rolnikom za kontraktowane żyto. Ponadto aby zachęcić rolników do uprawy odmian ziemniaków najbardziej przydatnych do spożycia — postuluje się dopłacanie do cen skupu urzędowych, odpo-

ciąg dalszy na str. 2



Dziś — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 23-25 st. C, minimalna 13-15 st. C. Wiatr umiarkowany, wchodzący.
JUTRO — nadal ciepło.
Dziś — imieniny Joanny i Zuzanny. (ska)

O wydawniejszą pomoc zakładów pracy w budowie mieszkań dla załóg

Ciąg dalszy ze str. 1

działania szczególnie dla młodych członków załóg.

W jakich formach i na jakich zasadach może być podejmowana budowa mieszkań przeznaczonych dla załóg? W omawianym dokumencie proponuje się kilka rodzajów budownictwa:

— Budownictwo zakładowe — wielorodzinne, które może być realizowane systemem gospodarczym przez własne brygady, przy wykorzystaniu własnej pracy zainteresowanych pracowników bądź w systemie zleceń. Wznieśione w ten sposób mieszkania mogą być przeznaczane na poprawę warunków mieszkaniowych załóg lub na mieszkania funkcjonalne (dla uprawnych).

— Przyzakładowe spółdzielnie mieszkaniowe — zrealizowane przez pracowników zakładów lub międzyzakładowe spółdzielnie mieszkaniowe przy zakładach mogą podlegać budowie domów według zasad obowiązujących w spółdzielczości mieszkaniowej.

— Natomiast budownictwo indywidualne w formie domów jednorodzinnych, lokali w małych domach lub domów wielomieszkaniowych mogą podlegać zarówno indywidualnie, jak też zespołowo lub spółdzielczo. Dla ułatwienia realizacji takiego budownictwa proponuje się wspólne przedsięwzięcie np. przy opracowaniu dokumentacji, zaopatrzeniu lub produkcji materiałów budowlanych, zapewnieniu wykonawstwa, a także wspólne uregulowanie, zagospodarowanie i uzbrajanie terenów pod budowę.

Zakłady pracy mogą także przekazywać spółdzielniom mieszkaniowym środki finansowe na budowę mieszkań dla swoich pracowników — zawierając stosowne umowy.

Proponuje się odnosić się do zasad i źródeł finansowania budownictwa mieszkaniowego przewidzianych, że:

W budownictwie zakładowym domów przeznaczonych na mieszkania funkcjonalne środki mogą pochodzić z kwot przeznaczonych na realizację inwestycji podstawowej danego zakładu bądź z funduszu rozwojowego.

W budownictwie zakładowym realizowanym przy udziale pracowników, źródłem finansowania może być zakładowy fundusz mieszkaniowy, z którego ta część kosztów pokrywać 90 proc. kosztów budowy. Fundusz ten może być powiększony ze środków funduszu załogi i socjalnego oraz z uzyskanych z tytułu dodatkowej pracy w dni ustawowo wolne. Środki zakładowego funduszu mieszkaniowego może uzupełnić — do 40 proc. kosztów budowy — kredyt bankowy udzielany pod przyszły wpływ tego funduszu a spłacany w okresie do 20 lat.

Środki własne pracowników proponuje określić się na 10 proc. kosztów budowy. Mogą być one wniesione zarówno w formie pieniężnej, jak też stanowiąc wartość wkładu własnej pracy przy budowie lub jej przygotowywaniu. Istotną jest propozycja, aby wniesiony przez pracownika wkład był w 50 proc. zwracany z zakładowego funduszu mieszkaniowego po przeprowadzeniu

przez zainteresowanego 5 lat w zakładzie, a zwrot dalszych 50 proc. nastąpiłby po przeprowadzeniu 10 lat.

Przewiduje się — dla zwiększenia środków ZFM — korzystanie przez zakłady sfery produkcyjnej i usług materiałowych z ulg podatkowych — jeśli przeznaczają na ten fundusz dochód uzyskany w dni wolne ustawowo od pracy. Ulgi miałyby wynosić — od planu w wysokości 10 proc. wynagrodzenia w te dni, a od podatku dochodowego — w wysokości 20 proc. zysku osiągniętego z produkcji wytworzonej w te dni. Uzyskane w ten sposób środki powiększałby zakładowy fundusz mieszkaniowy i przeznaczony był na budownictwo mieszkaniowe. Prawo do korzystania z tej części funduszu miałyby ci pracownicy, którzy podejmują pracę w dni wolne.

Zakład pracy może też przekazać — na podstawie umowy — odpowiednie środki spółdzielni mieszkaniowej przeznaczone na finansowanie budowy określonej ilości mieszkań dla pracowników zakładu. Wysokość tych kwot — to różnica między kosztami budowy a wkładem własnym wymagającym przez spółdzielnię. Przy mieszkaniach lokatorskich przewiduje się, iż część tych środków (50 proc. kosztów budowy) zastępowalaby dotację budżetową i była wnoszona z zakładowego funduszu mieszkaniowego. Pozostałą część spłacałby pracownik w okresie i na zasadach obowiązujących w spółdzielniach budownictwa realizowanego przez zakładowe lub międzyzakładowe spółdzielnie mieszkaniowe. W części dokumentu poświęconej sprawom przygotowania i uzbrojenia terenów budowlanych podkreśla się, iż komunalne uzbrojenie terenów w infrastrukturę techniczną należy do obowiązków terenowych organów administracji państwowej, a urzędzenia i sieć centralnego ogrzewania, ciepłej wody, urządzenia gazowe, elektroenergetyczne i telekomunikacyjne — do przedsiębiorstw właściwych resortów.

Ze względu na ograniczone nakłady na infrastrukturę techniczną należy wykorzystywać rezerwy terenów już uzbrojonych, miejsca wśród istniejącej zabudowy, terenów przewidzianych uprzednio pod inwestycje przemysłowe, stosować zabudowę mieszaną itp.

Także i przy przygotowaniu terenu pod budowę w wielu przypadkach nieodzowny będzie udział i pomoc zakładów pracy, zwłaszcza przy uzbrajaniu terenów pod budownictwo mieszkaniowe przeznaczonych dla ich pracowników. Można to dotyczyć np. wykorzystania zakładowych rezerw w energetyce, w ujęciach wodnych, pomocy materiałowej, sprzętowej czy wykonawczej.

Dla pokonania trudności istniejących w wykonawstwie budowlanym proponuje się tam, gdzie to konieczne, angażowanie do realizacji budownictwa zakładowego własnych jednostek wykonawczych zakładów pracy oraz udział zainteresowanych pracowników. W przedsiębiorstwach mogą więc powstawać specjalne komórki do realizacji budownictwa — brygady, wydziały itp. Można również zwracać umowy z przedsiębiorstwami budownictwa ogólnego

o wspólnej realizacji obiektów.

Proponuje się położenie szczególnego nacisku na udzielanie przez zakłady pracy pomocy rzeczowej pracownikom budującym domy jednorodzinne lub lokale we własnym zakresie, w ramach zespołów lub w formie zakładowych spółdzielni. Pomoc ta powinna obejmować zwłaszcza odprowadzanie zbędnych materiałów budowlanych — po cenach detalicznych, obsługę inwestorską, udostępnienie sprzętu budowlanego i transportowego, świadczenie usług przez zakładowe grupy budowlane. Zakłady pracy mogą również podejmować produkcję materiałów budowlanych na potrzeby mieszkaniowe swoich pracowników.

Jeśli idzie o pomoc finansową udzielaną pracownikom na cele mieszkaniowe, to członkowie załóg mogą także korzystać ze środków zakładowych funduszy mieszkaniowych na uzupełnienie wkładu własnego przy ubieganiu się o spółdzielnię mieszkaniową, bądź też przy budowie domów jednorodzinnych. Spłata takiej pomocy może być przez radę pracowniczą zawieszona, a następnie umarzana. Dotyczy to również takich przypadków jak remonty domów, mieszkań, modernizacja itp. Szczegółowe zasady udzielania pomocy oraz wykorzystania zakładowych funduszy mieszkaniowych ustalają kierownictwa zakładów i rady pracownicze wspólnie ze związkami zawodowymi. Powinny one umożliwiać stabilizację zatrudnienia w zakładzie.

Przygotowany projekt założeń zakłada, iż sytuacja mieszkaniowa pracowników powinna być poddana wnikliwej analizie i ocenie kierownictwa zakładów, samorządu robotniczego i związków zawodowych. Na tej podstawie powinny powstać wieloletnie programy zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników. Określałyby one konkretne działania w zakresie realizacji zakładowego budownictwa, wielkość środków przewidzianych na mieszkaniową spółdzielnię, organizowanie zakładowych spółdzielni oraz zespołów pracowniczych i młodzieżowych, tworzenie jednostek wykonawczych i podejmowanie usług budowlanych, a także inne formy pomocy udzielanej członkom załóg dla rozwiązania mieszkaniowych problemów.

Pełny tekst projektu „zasad” zamieszcza „Rzeczpospolita” w numerze z 24 bm.

Zielone zniwa

Ciąg dalszy ze str. 1

ja. Najbardziej trawy dojrzają na łakach założonych na gruntach ornych. Na łakach torfowych, ziemniakach, porost jest jeszcze za niski. W Suwałkach na razie ktoś się w południowej części województwa — w rejonie Augustowa, Lipska, Białej Piskiej, Bargłowa i Elku.

Również w woj. białostockim sianokosy nie we wszystkich gminach są jednakowo zaawansowane. W północnej części wzrost traw jest wolniejszy. Największe nasilenie prac przy sprzące występuje w południowej i zachodniej części województwa.

Tempo prac zależy także od samych rolników. Opieszalszy można spotkać również w

Rewelacje H. Schmidta

Wywiady b. kanclerza RFN Helmuta Schmidta dla „Washington Post” i tygodnika „Newsweek” są bez wątpienia ważnym wydarzeniem zarówno ze względu na cień gątkowy zarzutów wobec rządu USA, jak i autorytet osoby, która to zarzuty formułuje. Jeżeli Schmidt głosi, że nie jest przekonany, by administracja Reagana podchodziła poważnie do rokowań, mających zapobiec rozmieszczeniu nowoczesnych rakiet atomowych w Europie, jest to opinia dyskwalifikująca Reagana. Okazuje się, że tak widzi smutną rzeczywistość nie tylko strona radziecka, lecz także ojciec atomowego naciśku rakietowego na Rosjan, sam Schmidt, który swego czasu był przecież jednym z inspiratorów tzw. podwójnej uchwaly NATO o atomowym dobroju Europy Zachodniej. Podobnie jego autostwa, był pomysł z tzw. opcją zerową. Trudno więc o bardziej

wiarygodnego świadka obecnej, amerykańskiej nieroztropności, w decydującym dialogu rozbrojeniu. Wskazywano, że Schmidt ma nie tylko idealną legitymację wiarygodności, lecz także jest wysoce kompetentny, bo przebieg całej kuchni zbrojeniowej-rozbrojeniowej zna od podszewki.

Dzisiaj, kiedy Schmidt jest już tylko byłym kanclerzem, nie ogranicza jego wypowiedzi sprawom urzęd i dlatego może pozwolić sobie na godzinę szczerości. Jak się wydaje, Schmidt uważa, że powinien być szczerzy, ponieważ Reagan obrał kurs szaleńczy. Ciekawe jak usadnia przed swym czytelnikiem rewelacje Schmidta ci wszyscy, którzy te same argumenty, obojętne czy wątpliwości nazywali dotychczas propagandą komunistyczną tylko dlatego, że płynęły one ze źródeł radzieckich.

Nowe walki w górach Szuf

BEJRUT (PAP) — W Górach Szuf, leżących na południowy wschód od Bejrutu, od niedzieli trwają nowe walki między oddziałami chrześcijańskiej falangi libańskiej i postępowej partii socjalistycznej, reprezentującej społeczność druzyjską.

Radio falangistowskie podało, że zamordowano 23 osoby, w tym 9 chrześcijan i 14 druzów. Osoby te zostały wcześniej uprowadzone przez zwalczające się strony.

W Górach Szuf od dwóch tygodni panował względny spokój, odkąd 8 maja br.

strony zawarły rozejm. Izraelski rzecznik wojskowy oświadczył tymczasem, że wojska izraelskie okupujące rejon podbejrucki i Góry Szuf „robą co w ich mocy, aby zapobiec walkom”. Czynili w tym celu „próby pośredniczenia” i „inne działania zmierzające do zapobieżenia wybuchowi”.

W Libanie odzywają się natomiast coraz poważniejsze głosy, że to właśnie obecność wojsk izraelskich i ich judzące działania sprzyjały nasłanianiu się bratobójczym walkom.

Konferencja ZMW w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

Następnie rozpoczęły się z udziałem gości obrady konferencyjne.

Referat programowy wygłosił przewodniczący ZW ZMW Andrzej Soreka.

Odrodzony w 1981 r. Związek Młodzieży Wilejskiej w woj. suwalskim działał w oparciu o kierunki wypracowane na I Krajowym Zjeździe ZMW. Wszystkie poczynania zmierzają do tego, aby stał się on ważnym ogniwem życia politycznego i społecznego wsi suwalskiej. Temu też podporządkowane były wszystkie inicjatywy odródnego Związku.

W ciągu kilku lat istnienia ZMW, potwierdził potrzebę swojej bytności w środowisku wiejskim. Świadczą o tym ciągle rosnące szeregi tej organizacji. W minionym okresie

Związek potroił szeregi liczb członków.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy nurtujące młodych rolników. Chodzi tu przede wszystkim o zaopatrzenie wsi w podstawowe środki do pracy i materiały budowlane, o taczanie trójką młodych rolników rozpoczynających samodzielne gospodarowanie.

Przyznać trzeba, że młodzież wiejska nie czekała bezczynnie na to, by ktoś wszystko za nią zorganizował, świadczą o tym wiele podjętych inicjatyw i czynów społecznych. M.in. wiele społecznej pracy włożyli młodzi mieszkańcy wsi w restaurację, pomieszczenia ośrodka w Cisowie.

Członkowie ZMW w woj. suwalskim — stwierdzono na konferencji — zdają sobie sprawę z tego, że dopóki sami nie zaczną zmieniać siebie i swoją wieś na lepsze, dopóki sami nie zainicjują zmian, dopóki nie będą mieli prawa do wysuwania żądań i egzekwowania postanowień władzy, jak też wpływu na wszelkie decyzje, które w kraju, województwie czy gminie zapadają.

W podobnym tonie toczyła się również dyskusja, jej uczestnicy potwierdzając dokonania i sukcesy wskazywali na szereg istotnych niedociągnięć w pracy Związku. Jedną z większych bolączek jest niedostateczna aktywność pracy podstawowych ogniw Związku.

Swoimi refleksjami na temat pracy Związku podzielił się przewodniczący WR PRON, sekretarz KW PPR Bolesław Dziadziak. Stwierdził on m.in.: „Z uwagi i dużym zainteresowaniem śledzimy działania waszego odródnego związku. Ziemia Suwalska i Mazurska mają bogatą tradycję wiejską. Pięknienie tej tradycji, szukanie w niej źródeł do postępowania w czasach dzisiejszych opłaci się w dwójnasób”. Bolesław Dziadziak mówił również o korzyściach płynących z inicjatyw wiejskiej młodzieży czego wyrazem jest m.in. aktywny udział Związku w pracach i działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

(stk)

Jak uniknąć jesiennej „gorączki” ziemniaczanej

Ciąg dalszy ze str. 1

wiedniej kwoty za dostarczenie kartfili takiej odmian. W umowie gwarantuje się także rolnikom prawo do zakupu dwóch kg nawozów mineralnych w czystym składniku za każdy kwintal kontraktowych takich plodów.

Spółdzielczość rolnicza przejmując na siebie także nowe obowiązki w tym zakresie. Od lat bowiem spada zainteresowanie uprawą ziemniaków jadalnych, przy równocześnie rosnącym zagrożeniu tych plantacji zaraza ziemniaczana. Choroba ta powoduje przeciętne straty w granicach 15-30 proc. ogólnego plonu, a w latach o dużej wilgotności — nawet znacznie większe.

Mozna im zapobiegać m.in. przez upowszechnienie odmian ziemniaków bardziej odpornych na tę chorobę oraz przez podjęcie na szerszą skalę chemicznej z nią walki. Mając to na uwadze na koszt spółdzielczości rolniczej ziemniaczanej będzie — co jest bardzo istotnym nowym — przynajmniej 1 zabieg ochrony plantacji ziemniaków kontraktowanych przed tą zarazą. Dla wyjaśnienia — 1 zabieg obowiązkowy, natomiast GS-y mającej większe możliwości mogą finansować więcej oprysków w sezonie.

Przed światowym zgromadzeniem w Pradze

O pokój i życie przeciwko wojnie jądrowej

WARSZAWA (PAP) — 21-26 czerwca br. w Pradze odbędzie Światowe Zgromadzenie „O pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej”. Oczekuje się, że przybędzie na nie 2500 osób ze wszystkich krajów świata i z wielu organizacji. W obradach uczestniczyć będzie delegacja polska.

Kto zwołał zgromadzenie i co jest jego celem? Z tym pytaniem zwrócił się dziennik „PAP” do sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — RYSZARDA TYRLUKA.

Zgromadzenie zwołane zostało przez grupę 71 różnych organizacji międzynarodowych i narodowych, których przedstawiciele spotkali się w Genewie w lutym br., organizacje te reprezentują bardzo różne sfery ludzkich zainteresowań, działają w różnych sferach ludzkich społecznych i zawodowych, przesłają ludzi o różnym światopoglądzie i orientacjach politycznych. Uznają one, iż nadzwyczajną sprawą chwili jest zjednoczenie wysiłków w celu uwolnienia ludzkości od niebezpieczeństwa katastrofy nuklearnej oraz obrony pokoju i życia na naszym globie. W Genewie powołano międzynarodową grupę roboczą przygotowującą światowe zgromadzenie w Pradze. Na jej czele stanęła Kandydka, pani Edith Ballantyne, sekretarz generalny „Międzynarodowej Ligi Kobiet na rzecz pokoju i wolności”. Grupa ta wydała apel, w którym m.in. stwierdza się: „Pokój świata pozostaje pod ciągłym wzrostającym zagrożeniem nuklearnego wysiłku zbrojeń. Rok 1983 jest krytycznym okresem dla całej ludzkości, przede wszystkim ze względu na niebezpieczne następstwa rozmieszczenia w Europie rakiet średniego zasięgu... wysiłek zbrojeń, powodujący rosnące marnotrawstwo zasobów światowych musi być powstrzymany a broń nuklearna zakazana”.

Mówiąc o charakterze przygotowanego zgromadzenia trzeba podkreślić, że udział w nim jest otwarty dla przedstawicieli wszystkich narodów, regionalnych i międzynarodowych organizacji, dla wszystkich ludzi, którzy nawet, gdy różnią się w poglądach na wiele spraw, ale uznają, że jest przynajmniej jeden temat dotyczący walki o rozbrojenie, który byłby gotowy przedyskutować lub podjąć wspólne działania — mogą przybyć do Pragi i uczestniczyć w zgromadzeniu na dowolnie wybrany dla siebie statusie, uczestnika lub obserwatora jednego czy kilku „dialogów” i spotkań.

Zgromadzenie praktycznie będzie miało roboczy charakter. Odbędzie się tylko dwie sesje

plenarne. Przewiduje się uchwalenie tylko jednego dokumentu. Praktycznie będzie to więc zgromadzenie zrodzone, gdyż zasadnicze debaty odbędą się w 33 różnych gremiach. Najważniejsze znaczenie będą miały spotkania nazwane „dialogami”, które obejmą m.in. tematy związane z zahamowaniem i odwróceniem wysiłku zbrojeń, z bezpieczeństwem i rozbrojeniem w Europie, z wymianą doświadczeń i poglądów ruchów popozi na rzecz walki o rozbrojenie, rola ONZ w sprawach pokoju i rozbrojenia i wreszcie problematyka wychowania dla pokoju. Oprócz tego przewidziano spotkania grup o wspólnych zainteresowaniach zawodowych bądź środowiskowych. Oddzielnie spotkają się m.in. naukowcy, parlamentarzyści, dziennikarze, działacze związkowi, prawnicy, lekarze, przedstawiciele ruchów kobiecych i reprezentanci ruchów młodzieżowych, duchowni i działacze stowarzyszeń i organizacji religijnych, wojskowi, weterani wojny i sportowcy. Na specjalnym spotkaniu zborzą się nawet przedstawiciele najnowszej grupy zawodowej — kosmonauci.

Kto będzie wchodził w skład naszej delegacji?

Przewiduje się, że polska opinia publiczna reprezentowana będzie na zgromadzeniu praskim przez ponad 30-osobową delegację. W jej składzie będą m.in. przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, posłowie na Sejm, działacze PRON, przedstawiciele świeckich kościołów i chrześcijan, Rady Eklezjalnej, kobiet, młodzieży, świata nauki i kultury, działacze ruchu pokoju, dziennikarze i sportowcy — przedstawiciele różnych regionów kraju. Taki skład delegacji pozwoli na aktywny udział w obradach i zaprezentowanie naszego stanowiska na wszystkich najważniejszych forach dyskusji praskiego zgromadzenia. Pozwoli na potwierdzenie głębokiego pragnienia społeczeństwa polskiego do życia w pokoju, w bezpiecznych granicach, w świecie nie zagrożonym widmem atomowego zniszczenia. Oczywiście jest, że nasze zainteresowania skupiać się będą szczególnie na tematyce rozbrojenia, strefach bezatomo-

wych i konieczności obrony polityki odprężenia i pokojowego współistnienia. Biorąc pod uwagę wyłaniany obecnie skład delegacji, można przypuszczać, że przedmiotem naszych zainteresowań będą również etyczne aspekty groźby wojny jądrowej i wspólna, solidarna odpowiedzialność wszystkich ludzi dobrej woli, za pokój i bezpieczną przyszłość narodów świata. Polski ruch pokoju, który reprezentuje, przysięga bardzo wielkie znaczenie do praskiego zgromadzenia, widzi w nim istotne ogniwko dalszej aktywizacji działań społecznych na rzecz zahamowania zbrojeń i ważny etap światowej kampanii rozbrojenia, ogłoszonej przez ONZ. Zgromadzenie w Pradze będzie też okazją do potwierdzenia naszej solidarności w walce o pokój z wszystkimi ludźmi dobrej woli.

RYSZARD ALTYŃSKI

Admirał Turner przeciwko pociskom „MX”

WASZYNGTON (PAP) — Z krytyką decyzji administracji Reagana rozbudowy nowego rodzaju broni strategicznej — międzykontynentalnych rakiet balistycznych „MX” — wystąpił eks-dyrektor CIA, admirał w stanie spoczynku, Stansfield Turner. W wywiadzie udzielonym sieci telewizyjnej NBC oświadczył, że plany te pod każdym względem są niebezpieczne i mogą zapoczątkować nową rundę wyścigu zbrojeń.

Turner powiedział, że nie uważa tej broni za niezbędną i wskazał na niebezpieczne stanowisko administracji, która wyraża gotowość rozpoczęcia wojny atomowej.

Zarazem odrzucił on twierdzenia kierownictwa waszyngtońskiego o rzekomych zdystansowaniu Stanów Zjednoczonych przez ZSRR w zbrojach strategicznych. W istocie — powiedział on — w takich zbrojeniach nie ma żadnej niewspółmierności między USA i Związkiem Radzieckim.

Sesja wyjazdowa Naczelnego Sądu Administracyjnego

Ciąg dalszy ze str. 1

przybliżenie metod badania stanu prawnego i poprawnego wnioskowania w procesie podejmowania decyzji administracyjnych.

W drugim dniu pobytu Sądu w Białymstoku, w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się seminarium poświęcone analizie działalności decyzyjnej terenowych organów administracji państwowej w woj. białostockim, na tle orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przewidziano jest m.in. wystąpienie wiceprezesa NSA — dr Jerzego Świątkiewicza na ten temat oraz referaty i uwagi praktyków podejmujących nie ma dzień decyzje z zakresu prawa budowlanego, gospodarki terenami i lokalami oraz gospodarki ziemią. O przynależności obywateli do uprawnień administracyjnych mówić będzie prof. dr Eugeniusz Smoktunowicz.

Przewidziane jest również wystąpienie Dziekana Okręgowego Rządu Zrzeszenia Radców Prawnych Zenona Mirowskiego na temat wpływu NSA na orzecznictwo organów administracji stopnia podstawowego.

Sesja wyjazdowa NSA rozpocznie się 25 maja o godz. 9 w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku. Seminarium czwartkowe, 26 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego rozpocznie się o godz. 9. (cy)

Porwanie 8-letniej dziewczynki

JELEŃSKA GÓRA (PAP) — 19 bm. w Jeleniej Górze małe miejsce porwania dziecka dla okupu.

8-letnia Małgosia Lengiewicz (córka znanego kolarza), uczennica I klasy szkoły podstawowej została ok. godz. 11.30 porwana w drodze do szkoły. Ostatni raz widziano ją w samochodzie marki Fiat 126 p, którego kierowcą był nieznany mężczyzna. Ostatni raz widziano ją w samochodzie marki Fiat 126 p, którego kierowcą był nieznany mężczyzna. Ostatni raz widziano ją w samochodzie marki Fiat 126 p, którego kierowcą był nieznany mężczyzna. Ostatni raz widziano ją w samochodzie marki Fiat 126 p, którego kierowcą był nieznany mężczyzna.

„Gazeta” komentuje

O „Wolnej Europie” nie oczekiwaliśmy nigdy szerokości, rozważa, prawdomówność, a zwłaszcza jakiegokolwiek kultury. Jest przecież na smyczy amerykańskich propagandystów, musi spełniać „specjalne” funkcje dywersyjne i uznawać zasadę, że wszystkie środki są dobre, byle tylko prowadziły do celu. A celem tym jest jatzenie, podburzanie, oczernianie władz, szkolenie narodowi polskiemu.

Od czasu do czasu — widocznie przez niedopatrzenie — przeniknie przez siło selekcji w RWE coś, co musi zastanawiać i zmusza do refleksji. Przykładem takim jest wywiad z cyklu „O nas samych” z red. Zygmuntem Jabłońskim. Mówi on wstępnie, że jego droga na Zachód i do RWE była „skomplikowana, bardzo długa i awanturzysta...”

A jak te 25 lat z perspektywą dzisiejszego dnia? Pan ocenia? — pyta monachijski wywiadowca (chodzi o wieki wku nacy w charakterze „dziennikarza” RWE). Na to Z. Jabłoński odpowiada: „... ostatecznie byłoby bardzo człowiekowi przykro, gdyby

po 25 latach skonstatować, że wszystko to było niepotrzebne, że niedobre, że były jakieś inne negatywne aspekty tego. Uwaga, że 25 lat to jest już przetrwanie dorosłego człowieka. Więc byłoby źle, gdybyśmy po tym własnym okresie zauważyli, że to wszystko jest niepotrzebne. Ale uważam, że było potrzebne. Wady były, tego, że człowiek nie docierał do

Z wypowiedzi tej wynika jasno, że Z. Jabłoński ma poważne wątpliwości co do skutków jego słuchania przez te ćwierć wieku. Twierdzi wręcz, że nie docierał do słuchacza, że „Wolna Europa” jest „nienormalnym” radiem, nikt dłużej nie pisze, czyli ogłaszane na antenie

listy są sfinansowane, wszyscy odcinają się od takich informatorów i publicystów. Sodoma i Gomora! Absolutne szambo! Zakończcie rozmowy jest zaskakujące.

Radio (RWE) najlepiej by było, gdyby się zamknęło. To jest jego cel — żeby doszło do tej Polski... Tu już był taki okres, że myślałem, że będę pakował walizkę i po 40 latach wracał do mojej ojczyzny. Niestety, stało się inaczej. Przyszłość radia? No, wie

pan, to radio było zakładane — ile już? — 31 lat temu, wybudowano budynek, myślało że po 2-3 latach już nie będzie potrzebne. Nawet zbudowano ten budynek w kształcie szpitala tak, żeby później można było ten budynek na usługi jakiegoś szpitala czy kliniki oddać. No i 31 lat! Więc, niestety, mnie się wydaje, że radio ma jeszcze 30-letnią przyszłość przed sobą, co jest tragedią.

ka. Jednakże — powtórzmy za zropczonym „redaktorem” — stało się inaczej. Należy dodać, że RWE było i jest rzeczywiście niepotrzebne. Miał tu być rodzaj i jest coś w tym rodzaju — dla ludzi zbłąkanych, sfrustrowanych, znerwicowanych, przeżartych nienawiścią do Polski Ludowej.

A perspektywy? Szef Z. Najder niedawno snuł marzenia, że wkrótce ma na rodzinne łono w głąbi sławy i z nadzieją na wysoki fotel. Teraz, pewnie już nie powiedziałaby tego, bo przecież jest oskarżony o szpiegostwo na rzecz wywiadu USA. Z. Jabłoński przeżywa wielką tragedię i uważa, że trzeba będzie zostać w Monachium jeszcze... 30 lat! Można przypuszczać, że główny „redaktor” RWE nie zapomniał się z treścią tego wywiadu, a jeśli to uczynił, musi być chyba załamany taką perspektywą. Tyle „roboty” i nic. Kompletnie fiasko. Rozpacz „woloniopejczyków”.

Tak jest faktycznie. Nawet własny słuchacz RWE przed trzema, dwoma laty mówił teraz z niesmakiem o programach warszawskich na kucharz Józefa Najdera i jego doborowej spółki.

Rozpacz w RWE

Samorząd w działaniu

Trwa walka o odrodzenie samorządu pracowniczego, o jego faktyczny udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Niedawno Sejmowa Komisja do spraw Samorządu dokonała oceny sytuacji w tej dziedzinie na drugim z kolei spotkaniu z działaczami rad pracowniczych.

Od pierwszego spotkania we wrześniu ub. roku sporo zmieniło się na lepsze. Pośród 6,5 tys. przedsiębiorstw uprawnionych do tworzenia samorządu, mamy już prawie 5900 rad pracowniczych, podczas gdy na koniec 1982 r. było ich tylko 2.090. Postęp jest więc widoczny, chociaż na spotkaniu słusznie przestrzegano przed „statystycznym optymizmem”. Fakt istnienia rady pracowniczej nie zawsze oznacza należyte funkcjonowanie samorządu. Pozwala jednak mówić o nowej fazie jego rozwoju — fazie wchodzenia w praktyczne działanie.

Nie obywa się to bez przeszkód i trudności. Mają one wielorakie źródła. Samorządowa tradycja przedsiębiorstwa zrodzona w 1956 r. dość mocno zakorzeniła się w świadomości załóg, jako jej ustrojowe prawo. To duży plus i atut zarazem w walce o reaktywowanie rad pracowniczych. Ale obok doświadczeń, załogi mają w pamięci liczne wypaczenia i porażki. W latach 60-tych samorząd zdążył związać z zawodową, a w latach 70-tych podporządkować go sobie administracja. Z początkiem lat 80-tych przeżył poszedł w drugą stronę. W ślad za koncepcją „Samorządnej Rzeczypospolitej” nowo wybrane rady pracownicze znalazły się pod przemożnym wpływem kierownictwa „Solidarności” i służyć miały jego konfrontacyjnym celom.

Powstałe na tym tle urazy i pomieszanie pojęć dają o sobie znać do dziś. Część załóg odnosi się nieufnie do samej instytucji samorządu, obawiając się ponownego podporządkowania go komuś innemu. Nieufność pogłębia fakt, że reaktywowanie rad pracowniczych odbywa się w czasie szczególnych regulacji prawnych, wprowadzonych na okres zawieszania stanu wojennego. Z drugiej strony, nie-rzadki jest pogląd, że w sa-

morząd podstawowym elementem zmian w systemie gospodarowania i zarządzania. Co prawda, od przepisów do zgodnej z nimi praktyki droga daleka, ale jest to już zupełnie inna kwestia. W każdym razie pole do działania istnieje.

Prawne ograniczenia dotyczą jedynie dwóch poważniejszych spraw: listy 1400 przedsiębiorstw, w których dyktator powołuje organ załogi, oraz możliwości zawieszenia samorządu w przypadku, gdyby naruszał on porządek publiczny i interes społeczny (z prawa tego władze sko-

nym, a także organizacji par-

Administracja zakładowa przywracała ostatnimi czasy do wyłącznego zarządzania nie kwapi się nikiedy do uznania samorządowego partnera. Spycha jego zainteresowania na margines działalności przedsiębiorstwa, skapi mu informacji itp. A przecież ustawa o samorządzie obowiązuje także dyrektorów. Ponadto są oni często członkami partii, a to zobowiązuje do realizacji jej linii.

Wielkim problemem wszystkich rad pracowniczych jest trudność zorientowania się w mechanizmach reformy i sposobach posługiwania się nimi. Cennym źródłem pomocy może być dla nich inicjatywa Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego centrali NBP. Otóż ustalono, że inspektorzy oddziałów NBP współpracujący z poszczególnymi przedsiębiorstwami i znający jak mało kto ich sytuację ekonomiczną i finansową, mogą udzielać radom pracowniczym wszelkich niezbędnych informacji, porad i opinii. Warto zainteresować się wykorzystaniem tego bezcennego źródła wiedzy i inspiracji.

Rozwój samorządu to nie tylko sprawa załogi i rady pracowniczej. To kwestia realizacji ustrojowej zasady socjalizmu, w budowie którego przodująca rolę spełnia klasa robotnicza. To także kwestia przezwyciężenia kryzysu, powodzenia reformy gospodarczej, która nie może się obejść bez wykorzystania zbiorowej mądrości robotników i ich samorządowego wsparcia. Jest to zatem nasza wspólna sprawa.

LUCJAN PRACKI

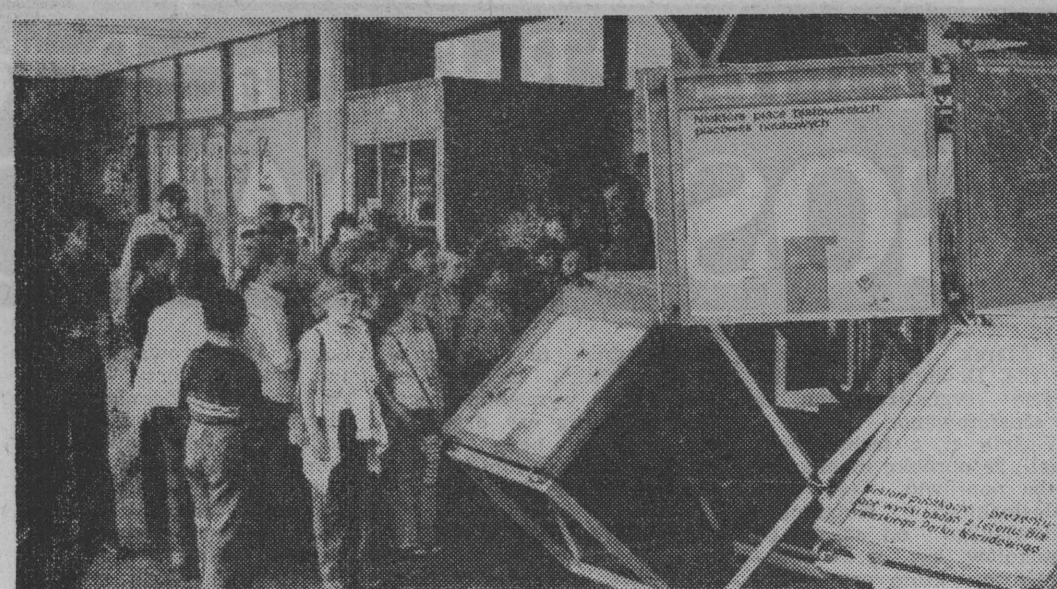
Wspólna sprawa

morzadnym przedsiębiorstwie rada pracownicza może robić co chce, nie musi zatem dostosowywać statutu i działań do wymagań ustawy, czyli prawa. W związku z tym jakiegokolwiek zmiany traktowane są jako zamach na samorząd, a nie próby jego udro-

Miedzy tymi skrajnościami mieści się cała gama sytuacji i poglądów pośrednich. Wszystkie one świadczą o zamęcie panującym wśród części załóg i rad pracowniczych oraz niedostatecznej znajomości przepisów. Ustawa bowiem wyposażyła samorząd w prawa, jakich dotąd nigdy nie miał i jakie pozwalają mu na rzeczywisty udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Z kolei reforma gospodarcza czyni sa-

rzystały dotychczas tylko jeden raz). Nie są to ograniczenia, które w praktyce czynią samorząd bezwolnym, jak chcą oponenci, skoro wszystkie pozostałe postanowienia ustawy zachowują moc obowiązującą.

Bodajże większość rad pracowniczych zdaje sobie z tego sprawę i pomimo różnych przeszkód, rozwija działalność, która dobrze służy wykorzystaniu rezerwy efektywnego gospodarowania. Główny problem polega obecnie na tym, żeby z tą prawdą dotrzeć do wszystkich pozostałych rad pracowniczych. Ale i te, które wystartowały dobrze, w wielu przypadkach potrzebują pomocy ze strony wojewódzkich zespołów konsultacyj-



W białowiejskim Muzeum Puszczy sporo teraz wycieczek szkolnych z całego kraju.

Białowieża

Już „rusza” sezon

Dotychczas wiosna była raczej letnia. Nic więc dziwnego, że do Białowieży już od kilkunastu dni ściągła masa turystów. Szczególnie wiele zagościło w puszczańskich ośpach młodzieży szkolnej w ramach licznych wycieczek. Przyjechały nawet grupy z zagranicy.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Szczególnie soboty i niedziele miały wielkie powodzenie — przez Muzeum Przyrodniczo-Lesne przeważało się wtedy w ciągu godziny po kilkuset zwiedzających. W czasie weekendów największy był również popyt na korzystanie ze 100 miejsc noclegowych w hotelu „Jawa”. Jak wiadomo — wraz z pogodą zaczyna się pełnia sezonu turystycznego. (mip)



Pyszniąc się soczystą zielenią Puszcza Białowieża zachęca do zwiedzania.

Z zagranicy

Z wizytą u króla Macieja

(KORRESPONDENCJA Z WĘGIER)

Turystów polskich, rozpoczynających tegoroczny sezon wiosenno-letni na Węgrzech, zachęcam do zwiedzenia interesującej wystawy w Zamku Królewskim w Budapeszcie. Jest to najbardziej charakterystyczny i chyba najładniejszy gmach stolicy. Ma swoją bogatą historię. Budowę zamku zainicjował w r. 1246 król Bela III. Do rozkwitu zamek doszedł za panowania mającego swoje miejsce w historii Polski króla Ludwika Węgierskiego. Utrzymywany w stylu gotyckim, został przebudowany według wymogów renesansu przez Macieja Korwiną. Z kolei zniszczony przez Turków gmach został odnowiony przez cesarową Marię Teresę, ale już w stylu barokowym — takim oglądamy go i dziś. Ale mimo to renesans powrócił do zamku — właśnie na wspomnianą wystawę, poświęconą królowi Maciejowi.

Idąc renesansu dotarli na Węgry już na początku XV wieku. Wówczas z inicjatywą Jana Viteza, arcybiskupa w Nagyvarad (obecnie Oradea — w Rumunii) powstał klub humanistów. Właśnie arcybiskup był wychowawcą Macieja.

Król — orędownik węgierskiego renesansu utrzymywał kontakty z Włochami i sprowadzał stamtąd wybitnych mistrzów. Oni to przebudowali Zamek Królewski w Budzie, a później zamki w innych miastach. Maciej Korwin ożenił się z Włoszką, była nią Beatrix d'Este, która utrwalała włoskie wpływy na węgierskim dworze.

Wystawa wprowadza zwiedzających w czasy króla Macieja, a później Władysława II i Ludwika II — z dynastii Jagiellonów. Prezentuje bogate zbiory starych dokumentów, eksponaty świadczące o naukowych zainteresowaniach węgierskiego króla. Przyrzą-

dy astronomiczne prezentowane na tej wystawie zostały wypożyczone z muzeum krakowskiego. Aż dwadzieścia państw nadesłało prawdziwe skarby muzealne, należące niegdyś do dworu Macieja. Cennym eksponatem jest biblia tłumaczona na język węgierski przez Jana Nywestram. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że za panowania Macieja Korwina otwarto w Budzie pierwszą drukarnię — w r. 1472. Rozkwit renesansu na Węgrzech został przerwany brutalnie, kiedy Turcy zajęli Budę.

Postać króla Macieja nie jest obca Polakom. We Wrocławiu, w Ratuszu, jest czynna stała wystawa poświęcona temu królowi. Właśnie we Wrocławiu przez krótki okres wczorajszym do państwa króla Macieja, urodził się jego nielegalny syn Janusz Korwin. Władca Węgier chciał go zrobić królem, ale to mu się nie udało...

G. KALMAN („OmniPress”)

Bułgarskie leki ziołowe

W ostatnich latach opracowano w Bułgarii receptury wielu nowych leków ziołowych, takich jak furin-M, dermosan, nefroton, equipres, bronchoplant, fegan, daosoran. Niektóre z nich już się produkują, inne poddawane są próbom klinicznym. W r. 1981 uruchomiono na bazie roślin leczniczych produkcję serii substancji aktywnych biologicznie, które stosuje się w przemysle farmaceutycznym i spożywczym. Jest to jedno z osiągnięć tzw. kompleksowej przeróbki ziół.

Substancja „esulin”, uzyskana z korzeni jesionu i kasztanowca, jest np. podstawowym składnikiem środków przeciwdziałających i wzmacniających naczyńa włosowate, a „verbascon” — preparat analogiczny i przeciwcukrowy. Produkować się będzie również nowe leki z ekstraktów (lub ich mieszanek)

dzikiej róży, waleriany, miodunki, plamistej, herbaty czarnej i in. Zaprojektowano program użytkowania i wdrażania do produkcji roślinnych preparatów stymulujących biologicznie. Wytwarzają się już pierwsze środki tego rodzaju — gironal i energix.

Na bazie ekstraktów różnych roślin leczniczych opracowano serię szamponów ziołowych: „Lajka” (Rumianek), „Roza” (Róża), „Orzech” (Orzech), „Keston” (Kasztan), „Rawnee” (Krwawnik), „Kopriwa” (Pokrzywa), „Chwojina” (Jalowiec), „Breza” (Brzoza). Rozpoczęto produkcję eksperymentalną 15 spośród 60 opracowanych wspólnie ze specjalistami Akademii Medycznej i Państwowego Zjednoczenia Gospodarczego „Farmachim” rodzajów herbat leczniczych.

(SOFIA—PRESS)

Liczy się każda inicjatywa

W tym roku nastąpiła poprawa zaopatrzenia w środki produkcji rolnej m. in. wzrost sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Dotyczy to szczególnie łopatek, plugów, rozrywaczy nawozów, kosiarzek i przetrząsaczy. Natomiast niższe w stosunku do lat poprzednich są dostawy kopacek, snopowiązałek, roztrzaskaczy — zgrabiarek, miocarni i sadzarek. Ważną sprawą jest więc zadbanie o właściwy stan techniczny urządzeń już posiadanych, aby zawsze były sprawne.

Mimo zwiększenia produkcji części zamennych nadal występuje znaczny deficyt niektórych z nich (głównie lemieszów do piągów konnych i ciągników, okładnic, żebów do kultuwatorów, redliczek, bagnetów do kosiarzek). Dlatego podejmowane są różnorodne działania mające na celu polepszenie sytuacji. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach wytwarzają tysiąc lemiszy trakcyjnych, a SKR w Gredzisku — 500 lemiszy ciągnikowych.

Także spójność zaopatrzenia i zbytu w województwie uruchamia dodatkową produkcję na rzecz rolnictwa. Zakład Remontowo-Montażowy w Zasiekach prowadzi wyrób części wymienionych do kopacek; natomiast Zakład Inwestycji i Budownictwa — dachówki, pustaki i płyty drogowych. Ponadto cenną inicjatywą jest utworzenie we wszystkich GS punktów wypożyczania zestawów betonarskich. (gs)

Doktor Sowa w Tarnowie

Na kilka dni Tarnowie zawładnęli filmowcy. Przyjechał bowiem czechosłowacki reżyser Otokar Vavra, który w scenarii tarnowskiego Starożytności, nakręcił ujęcia do nowego czechosłowacko-polskiego filmu pt. „Podróż Jana Amosa Komenskigo”. Główną rolę w tym filmie gra znany polski aktor, który wcielił się w postać sławnego pedagoga. W filmie gościnnie wystąpił również aktor, kilkadziesiąt osób wystąpiło w tym filmie w charakterze statystów.

Mieszkańcy Tarnowa bardzo interesowali się wykonywanym zdjęciem do kolejnych scen filmu. Największą popularnością cieszył się oczywiście znany czechosłowacki aktor. Kilkadziesiąt osób wystąpiło w tym filmie w charakterze statystów.

Tarnów w ostatnich latach cieszy się dużym wzięciem w krajowych i zagranicznych filmowców. Jego zabytkowa zabudowa doskonale nadaje się jako tło do scen historycznych. (R.L.)



Wystawa prac syryjskiego rzeźbiarza

W salonie wystawienniczym Biura Wystaw Artystycznych w Suwałkach została otwarta wystawa dorobku twórczego młodego rzeźbiarza syryjskiego — Ahmada Al Ahmada. Ekspozycja obejmuje rzeźby, medalierstwo i malarstwo. Kompozycja Ahmada Al Ahmada swoimi korzeniami sięga do tradycji sztuki syryjskiej kultury narodowej. Kultura ta stanowi u niego inspirację artystyczną. Współczesna tematyka w medalierstwie nawiązuje do imperialistycznej i syjonistycznej agresji.

Ahmad Al Ahmad urodził się w r. 1946. W latach 1967-72 studiował w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Damaszku, a w latach 1974-78 na Wydziale Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył z wyróżnieniem. W latach 1972-74 i po ukończeniu studiów pracował jako dydaktyk w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Damaszku. W r. 1980 uczestniczył w plenarii „Agrokompleks” w Szynarce (woj. suwalskie). Obecnie przebywa w Polsce w związku z otwarciem przewoźni do Krakowa w ASP w Warszawie. Prace jego były wystawiane na wielu przeglądach twórczości w Syrii i Polsce m.in. w r. 1978, 1980 i 1982.

S. KAMIŃSKI

Polskie badania zabytków islamu

Od kilkunastu lat działa przy polskiej Stacji Archeologicznej Śródziemnomorskiej w Kairze tzw. Misja Islamu, która prowadzi badania zabytków starożytnej architektury muzułmańskiej w Egipcie. Polscy archeolodzy współpracują z Przedsiębiorstwem Pracowniczym Konserwacji Zabytków badając meczet Emira Kurkumasa w Kairze z początków XVI

wieku. Jest to duży zespół architektoniczny obejmujący meczet i mauzoleum emira oraz jego pałac. W czasie prac konserwatorskich odkryto wiele nie znanych dotąd zaspanych fragmentów tych budowli. Odsłonięto m.in. rozległe podziemia, w tym grobowce członków rodziny emira oraz jego służby. (PAP)

Ciekawe

GDZIE JEST KOMETA HALLEYA?

Kometa Halleya od 1945 r. wraca do systemu słonecznego z ciągłym przyspieszaniem. Aktualnie znajduje się w konstelacji gwiazdowej Małego Psa. Dokładne obserwacje komety prowadzi David Jewitt z Uniwersytetu w Edynburgu z kalifornijskiego Instytutu Tech-

nologii. Odnaleźli kometa 16 października ub.r. za pomocą 5-metrowego teleskopu zaistalowanego na górze Palomar.

Kometa Halleya jest obecnie 10 milionów razy słabiej widoczna niż ostatnio. Jej światła gwiazda osiągnęła ludzkie oko. Pojawienie się komety i jej trajektoria zostały później potwierdzone przez najnowszy system elektroniczny. Tego typu systemy zastosowane będą na pokładach przyszłych satelitów astronomicznych. NASA krążących w kosmosie. Ciekawe, czy kolejny przylot

Suwałskie

Projekt planu na lata 1983-85

◆ Priorytet dla kompleksu żywnościowego i budownictwa mieszkaniowego

W Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach zakończono opracowywanie projektu wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-85. Jest to pierwszy projekt planu ustalony zgodnie z ustawą o planowaniu społeczno-gospodarczym. Jego opracowanie zostało poprzedzone i ukurowane konsultacjami w organizacjach politycznych, przedsiębiorstwach, w WRN oraz z mieszkańcami miast i gmin. Uwagi i wnioski, dotyczące wdrożenia planu, wojewódzkie przedstawił w Suwałkach w dniu 14.10.82. W tym czasie w Suwałkach w ramach projektu wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-85, w projekcie planu za podstawowe cele uznano: intensyfikację produkcji rolniczej (chodzi tu przede wszystkim o odbudowę pogłowia zwierząt), rozwój budownictwa mieszkaniowego wraz z infrastrukturą osiedlową, łagodzenie trudności zaopatrzeniowych poprzez zwiększenie produkcji i usług, poprawę funkcjonowania oświaty oraz opieki zdrowotnej i społecznej.

Podstawowym celem społeczno-gospodarczym podopiecznych województwa suwalskiego jest podjęcie działań na rzecz zapewnienia się preferencje rolnictwu, przemysłowi na inwestycje rolnicze ponad

43 proc. środków. Priorytet otrzymują nakłady na melioracje oraz zaopatrzenie wsi w wodę. Drugim w kolejności, pod względem wielkości inwestowania działem, jest gospodarka komunalna. Na inwestycje w tej dziedzinie, w znacznej mierze warunkującej rozwój budownictwa mieszkaniowego, przeznaczają się ponad 32 proc. na oświatę i wychowanie — 11,5 proc.

Wrz. z projektem planu opracowane zostały, stanowiące jego integralną część, program oszczędnościowy na lata 1983-85 oraz plan budownictwa mieszkaniowego. Projekt planu — po zaopiniowaniu przez komisję i Prezydium WRN — przedłożony zostanie w czerwcu br. na sesji WRN. (stk)

Chodzi o mikroelementy

Wielokrotne badania prowadzone przez Ogród Wodny Stacji Chemico-Rolniczej w Białymstoku wykazały, że siarko pochodzące z łak położonych w regionie północno-wschodnim charakteryzuje się niską zawartością mikroelementów. Równocześnie eksperymenty wykazały, że zwiększenie zawartości mikroelementów w sianie, a także plonu zielonej masy. Również obserwacje i uwagi przekazywane przez rolników świadczą o lepszej kondycji zwierząt karmionych sianem z tych łak. Badania te mają duże znaczenie dla poprawy zdrowotności i produktywności zwierząt. (gs)

wadzone były badania nad przydatnością szałwii do nawożenia łak. Jest to nawóz produkowany na bazie odpadów przemysłowych, zawierających miedź, cynk, kobalt, molibden i magnez. Z przeprowadzonych eksperymentów wynika, że prawidłowe jego zastosowanie wpływa na zwiększenie zawartości mikroelementów w sianie, a także plonu zielonej masy. Również obserwacje i uwagi przekazywane przez rolników świadczą o lepszej kondycji zwierząt karmionych sianem z tych łak. Badania te mają duże znaczenie dla poprawy zdrowotności i produktywności zwierząt. (gs)

Środek konserwujący z minerału

Przechowywanie owoców i warzyw usprawni specjalny środek konserwujący z miki, który wytworzy leningradzcy specjaliści. Preparat ten charakteryzuje się doskonałą sterylnością, miszcy bakterie. Stosować go w warunkach — przechowywania owoców i warzyw w Kiszyniowie, Leningradzie i wielu innych miastach. (BK — A.P.N.)

Biało-różowy marmur

W pobliżu Cziatury w Gruzji znaleziono złożo biało-różowego marmuru. Dotychczas w Cziaturze wydobywano jedynie mangan. W roku bieżącym zakłady zajmujące się obróbką kamieni przystąpią do eksploatacji tego złoża. Stosować go w warunkach — przechowywania owoców i warzyw w Kiszyniowie, Leningradzie i wielu innych miastach. (BK — A.P.N.)

Futra na BAM-ie

Specjalistyczne sowchozy hodowlane, powstające w strefie budowlanej obecnie BAM-u, zaczęły tworzyć bazę hodowli przemysłowych zwierząt futerkowych. Oprócz srebrzystoczerwonych lisów hodować się tutaj będzie także lisy polarne (BK — A.P.N.)

Samorząd w działaniu

Trwa walka o odrodzenie samorządu pracowniczego, o jego faktyczny udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Niedawno Sejmowa Komisja do spraw Samorządu dokonała oceny sytuacji w tej dziedzinie na drugim z kolei spotkaniu z działaczami rad pracowniczych.

Od pierwszego spotkania we wrześniu ub. roku sporo zmieniło się na lepsze. Pośród 6,5 tys. przedsiębiorstw uprawnionych do tworzenia samorządu, mamy już prawie 5900 rad pracowniczych, podczas gdy na koniec 1982 r. było ich tylko 2.090. Postęp jest więc widoczny, chociaż na spotkaniu słusznie przestrzegano przed „statystycznym optymizmem”. Fakt istnienia rady pracowniczej nie zawsze oznacza należyte funkcjonowanie samorządu. Pozwala jednak mówić o nowej fazie jego rozwoju — fazie wchodzenia w praktyczne działanie.

Nie obywa się to bez przeszkód i trudności. Mają one wielorakie źródła. Samorządowa tradycja przedsiębiorstwa zrodzona w 1956 r. dość mocno zakorzeniła się w świadomości załóg, jako jej ustrojowe prawo. To duży plus i atut zarazem w walce o reaktywowanie rad pracowniczych. Ale obok doświadczeń, załogi mają w pamięci liczne wypaczenia i porażki. W latach 60-tych samorząd zdążył związać z zawodową, a w latach 70-tych podporządkować go sobie administracja. Z początkiem lat 80-tych przeżył poszedł w drugą stronę. W ślad za koncepcją „Samorządnej Rzeczypospolitej” nowo wybrane rady pracownicze znalazły się pod przemożnym wpływem kierownictwa „Solidarności” i służyć miały jego konfrontacyjnym celom.

Powstałe na tym tle urazy i pomieszanie pojęć dają o sobie znać do dziś. Część załóg odnosi się nieufnie do samej instytucji samorządu, obawiając się ponownego podporządkowania go komuś innemu. Nieufność pogłębia fakt, że reaktywowanie rad pracowniczych odbywa się w czasie szczególnych regulacji prawnych, wprowadzonych na okres zawieszania stanu wojennego. Z drugiej strony, nie-rzadki jest pogląd, że w sa-

morząd podstawowym elementem zmian w systemie gospodarowania i zarządzania. Co prawda, od przepisów do zgodnej z nimi praktyki droga daleka, ale jest to już zupełnie inna kwestia. W każdym razie pole do działania istnieje.

Prawne ograniczenia dotyczą jedynie dwóch poważniejszych spraw: listy 1400 przedsiębiorstw, w których dyktator powołuje organ załogowy oraz możliwości zawieszenia samorządu w przypadku, gdyby naruszał on porządek prawny i interes społeczny (z prawa tego władze sko-

nach, a także organizacji partyjnych.

Administracja zakładowa przywykła ostatnimi czasy do wyłącznego zarządzania nie kwapi się nikiedy do uznania samorządowego partnera. Spycha jego zainteresowania na margines działalności przedsiębiorstwa, skapi mu informację itp. A przecież ustawa o samorządzie obowiązuje także dyrektorów. Ponadto są oni często członkami partii, a to zobowiązuje do realizacji jej linii.

Wielkim problemem wszystkich rad pracowniczych jest trudność zorientowania się w mechanizmach reformy i sposobach posługiwania się nimi. Cennym źródłem pomocy może być dla nich inicjatywa Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego centrali NBP. Otóż ustalono, że inspektorzy oddziałów NBP współpracujący z poszczególnymi przedsiębiorstwami i znający jak mało kto ich sytuację ekonomiczną i finansową, mogą udzielać radom pracowniczym wszelkich niezbędnych informacji, porad i opinii. Warto zainteresować się wykorzystaniem tego bezcennego źródła wiedzy i inspiracji.

Rozwój samorządu to nie tylko sprawa załogi i rady pracowniczej. To kwestia realizacji ustrojowej zasady socjalizmu, w budowie którego przodująca rolę spełnia klasa robotnicza. To także kwestia przezwyciężenia kryzysu, powodzenia reformy gospodarczej, która nie może się obejść bez wykorzystania zbiorowej mądrości robotników i ich samorządowego wsparcia. Jest to zatem nasza wspólna sprawa.

LUCJAN PRACKI

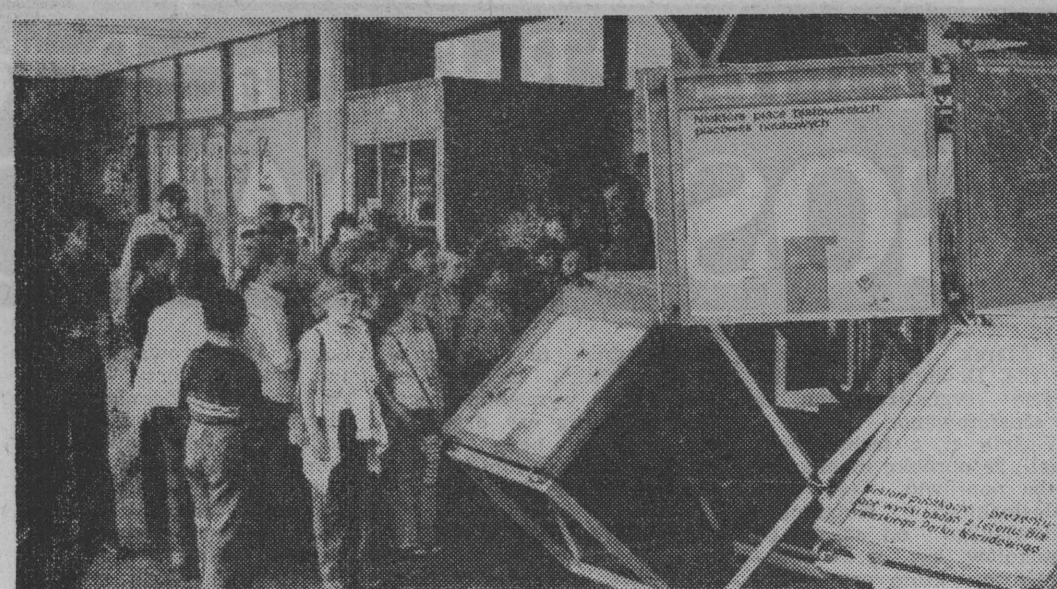
Wspólna sprawa

morzadnym przedsiębiorstwie rada pracownicza może robić co chce, nie musi zatem dostosowywać statutu i działań do wymagań ustawy, czyli prawa. W związku z tym jakiegokolwiek zmiany traktowane są jako zamach na samorząd, a nie próby jego udro-

Miedzy tymi skrajnościami mieści się cała gama sytuacji i poglądów pośrednich. Wszystkie one świadczą o zamęcie panującym wśród części załóg i rad pracowniczych oraz niedostatecznej znajomości przepisów. Ustawa bowiem wyposażyła samorząd w prawa, jakich dotąd nigdy nie miał i jakie pozwalają mu na rzeczywisty udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Z kolei reforma gospodarcza czyni sa-

rzystały dotychczas tylko jeden raz). Nie są to ograniczenia, które w praktyce czynią samorząd bezwolnym, jak chcą oponenci, skoro wszystkie pozostałe postanowienia ustawy zachowują moc obowiązującą.

Bodajże większość rad pracowniczych zdaje sobie z tego sprawę i pomimo różnych przeszkód, rozwija działalność, która dobrze służy wykorzystaniu rezerwy efektywnego gospodarowania. Główny problem polega obecnie na tym, żeby z tą prawdą dotrzeć do wszystkich pozostałych rad pracowniczych. Ale i te, które wystartowały dobrze, w wielu przypadkach potrzebują pomocy ze strony wojewódzkich zespołów konsultacyj-



W białowiejskim Muzeum Puszczy sporo teraz wycieczek szkolnych z całego kraju.

Białowieża

Już „rusza” sezon

Dotychczas wiosna była raczej letnia. Nic więc dziwnego, że do Białowieży już od kilkunastu dni ściągła masa turystów. Szczególnie wiele zagościło w puszczańskich ośpach młodzieży szkolnej w ramach licznych wycieczek. Przyjechały nawet grupy z zagranicy.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Szczególnie soboty i niedziele miały wielkie powodzenie — przez Muzeum Przyrodniczo-Lesne przeważało się wtedy w ciągu godziny po kilkuset zwiedzających. W czasie weekendów największy był również popyt na korzystanie ze 100 miejsc noclegowych w hotelu „Jawa”. Jak wiadomo — wraz z pogodą zaczyna się pełnia sezonu turystycznego. (mip)



Pyszniąc się soczystą zielenią Puszcza Białowieża zachęca do zwiedzania.

Z zagranicy

Z wizytą u króla Macieja

(KORRESPONDENCJA Z WĘGIER)

Turystów polskich, rozpoczynających tegoroczny sezon wiosenno-letni na Węgrzech, zachęcam do zwiedzenia interesującej wystawy w Zamku Królewskim w Budapeszcie. Jest to najbardziej charakterystyczny i chyba najładniejszy gmach stolicy. Ma swoją bogatą historię. Budowę zamku zainicjował w r. 1246 król Bela III. Do rozkwitu zamek doszedł za panowania mającego swoje miejsce w historii Polski króla Ludwika Węgierskiego. Utrzymywany w stylu gotyckim, został przebudowany według wymogów renesansu przez Macieja Korwiną. Z kolei zniszczony przez Turków gmach został odnowiony przez cesarową Marię Teresę, ale już w stylu barokowym — takim oglądamy go i dziś. Ale mimo to renesans powrócił do zamku — właśnie na wspomnianą wystawę, poświęconą królowi Maciejowi.

Idąc renesansu dotarli na Węgry już na początku XV wieku. Wówczas z inicjatywą Jana Viteza, arcybiskupa w Nagyvarad (obecnie Oradea — w Rumunii) powstał klub humanistów. Właśnie arcybiskup był wychowawcą Macieja.

Król — orędownik węgierskiego renesansu utrzymywał kontakty z Włochami i sprowadzał stamtąd wybitnych mistrzów. Oni to przebudowali Zamek Królewski w Budzie, a później zamki w innych miastach. Maciej Korwin ożenił się z Włoszką, była nią Beatrix d'Este, która utrwalała włoskie wpływy na węgierskim dworze.

Wystawa wprowadza zwiedzających w czasy króla Macieja, a później Władysława II i Ludwika II — z dynastii Jagiellonów. Prezentuje bogate zbiory starych dokumentów, eksponaty świadczące o naukowych zainteresowaniach węgierskiego króla. Przyrzą-

dy astronomiczne prezentowane na tej wystawie zostały wypożyczone z muzeum krakowskiego. Aż dwadzieścia państw nadesłało prawdziwe skarby muzealne, należące niegdyś do dworu Macieja. Cennym eksponatem jest biblia tłumaczona na język węgierski przez Jana Nywestram. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że za panowania Macieja Korwina otwarto w Budzie pierwszą drukarnię — w r. 1472. Rozkwit renesansu na Węgrzech został przerwany brutalnie, kiedy Turcy zajęli Budę.

Postać króla Macieja nie jest obca Polakom. We Wrocławiu, w Ratuszu, jest czynna stała wystawa poświęcona temu królowi. Właśnie we Wrocławiu przez krótki okres wczorajszym do państwa króla Macieja, urodził się jego nielegalny syn Janusz Korwin. Władca Węgier chciał go zrobić królem, ale to mu się nie udało...

G. KALMAN („OmniPress”)

Bułgarskie leki ziołowe

W ostatnich latach opracowano w Bułgarii receptury wielu nowych leków ziołowych, takich jak furin-M, dermosan, nefroton, equipres, bronchoplant, fegan, daosoran. Niektóre z nich już się produkują, inne poddawane są próbom klinicznym. W r. 1981 uruchomiono na bazie roślin leczniczych produkcję serii substancji aktywnych biologicznie, które stosuje się w przemysle farmaceutycznym i spożywczym. Jest to jedno z osiągnięć tzw. kompleksowej przeróbki ziół.

Substancja „esulin”, uzyskana z korzeni jesionu i kasztanowca, jest np. podstawowym składnikiem środków przeciwdziałających i wzmacniających naczyńa włosowate, a „verbascon” — preparat analogiczny i przeciwcukrowy. Produkować się będzie również nowe leki z ekstraktów (lub ich mieszanek)

dzikiej róży, waleriany, miodunki, plamistej, herbaty czarnej i in. Zaprojektowano program użytkowania i wdrażania do produkcji roślinnych preparatów stymulujących biologicznie. Wytwarzają się już pierwsze środki tego rodzaju — gironal i energix.

Na bazie ekstraktów różnych roślin leczniczych opracowano serię szamponów ziołowych: „Lajka” (Rumianek), „Roza” (Róża), „Orzech” (Orzech), „Keston” (Kasztan), „Rawnee” (Krwawnik), „Kopriwa” (Pokrzywa), „Chwojina” (Jalowiec), „Breza” (Brzoza). Rozpoczęto produkcję eksperymentalną 15 spośród 60 opracowanych wspólnie ze specjalistami Akademii Medycznej i Państwowego Zjednoczenia Gospodarczego „Farmachim” rodzajów herbat leczniczych.

(SOFIA—PRESS)

Liczy się każda inicjatywa

W tym roku nastąpiła poprawa zaopatrzenia w środki produkcji rolnej m. in. wzrost sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Dotyczy to szczególnie brzoń, plugów, rozrywaczy nawozów, kosiarzek i przetrząsaczy. Natomiast niższe w stosunku do lat poprzednich są dostawy kopacek, snopowiązałek, roztrzaskaczy — zgrabiarek, miocarni i sadzarek. Ważną sprawą jest więc zadbanie o właściwy stan techniczny urządzeń już posiadanych, aby zawsze były sprawne.

Mimo zwiększenia produkcji części zamennych nadal występuje znaczny deficyt niektórych z nich (głównie lemieszów do plugów konnych i ciągników, okładnic, żebów do kultuwatorów, redliczek, bagietów do kosiarzek). Dlatego podejmowane są różnorodne działania mające na celu polepszenie sytuacji. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach wytwarzają tysiąc lemiszy trakcyjnych, a SKR w Gredzisku — 500 lemiszy ciągnikowych.

Także spójność zaopatrzenia i zbytu w województwie uruchamia dodatkową produkcję na rzecz rolnictwa. Zakład Remontowo-Montażowy w Zaskankach prowadzi wyrób części wymienionych do kopacek; natomiast Zakład Inwestycji i Budownictwa — dachówki, pustaki i płyty drogowych. Ponadto cenną inicjatywą jest utworzenie we wszystkich GS punktów wypożyczania zestawów betonarskich. (gs)

Doktor Sowa w Tarnowie

Na kilka dni Tarnowiec zawiązał filmowy. Przyjechał bowiem czechosłowacki reżyser Otokar Vavra, który w scenarii tarnowskiego Starożytności, nakręcił ujęcia do nowego czechosłowacko-polskiego filmu pt. „Podróż Jana Amosa Komenskigo”. Główną rolę w tym filmie gra znany polski aktor, który wcielił się w postać sławnego pedagoga. W filmie gościnnie wystąpił również aktor, który wcielił się w postać sławnego pedagoga. W filmie gościnnie wystąpił również aktor, który wcielił się w postać sławnego pedagoga.

Mieszkańcy Tarnowa bardzo interesowali się wykonaniem zdjęć do kolejnych scen filmu. Największą popularnością cieszył się oczywiście znany czechosłowacki aktor. Kilka tysięcy osób wystąpiło w tym filmie w charakterze statystów. Tarnów w ostatnich latach cieszy się dużym wzięciem w krajowych i zagranicznych filmach. Jego zabytkowa zabudowa doskonale nadaje się jako tło do scen historycznych. (R.L.)



Wystawa prac syryjskiego rzeźbiarza

W salonie wystawienniczym Biura Wystaw Artystycznych w Suwałkach została otwarta wystawa dorobku twórczego młodego rzeźbiarza syryjskiego — Ahmada Al Ahmada. Ekspozycja obejmuje rzeźby, medalierstwo i malarstwo. Kompozycja Ahmada Al Ahmada swoimi korzeniami sięga do tradycji starożytnej syryjskiej kultury narodowej. Kultura ta stanowi u niego inspirację artystyczną. Współczesna tematyka w medalierstwie nawiązuje do imperialistycznej i syjonistycznej agresji.

Ahmad Al Ahmad urodził się w r. 1946. W latach 1967-72 studiował w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Damaszku, a w latach 1974-78 na Wydziale Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył z wyróżnieniem. W latach 1972-74 i po ukończeniu studiów pracował jako dydaktyk w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Damaszku. W r. 1980 uczestniczył w plenarii „Agrokompleks” w Szynarce (woj. suwalskie). Obecnie przebywa w Polsce w związku z otwarciem przewoźni do Krakowa w ASP w Warszawie. Prace jego były wystawiane na wielu przeglądach twórczości w Syrii i Polsce m.in. w r. 1978, 1980 i 1982.

S. KAMIŃSKI

Polskie badania zabytków islamu

Od kilkunastu lat działa przy polskiej Stacji Archeologicznej Śródziemnomorskiej w Kairze tzw. Misja Islamu, która prowadzi badania zabytków starożytnej architektury muzułmańskiej w Egipcie. Polscy archeolodzy współpracują z Przedsiębiorstwem Pracowniczym Konserwacji Zabytków badając meczet Emira Kurkumasa w Kairze z początków XVI wieku. Jest to duży zespół architektoniczny obejmujący meczet i mauzoleum emira oraz jego pałac. W czasie prac konserwatorskich odkryto wiele nieznanych dotąd zaspanych fragmentów tych budowli. Odsłonięto m.in. rozległe podziemia, w tym grobowce członków rodziny emira oraz jego służby. (PAP)

Ciekawe

GDZIE JEST KOMETA HALLEYA?

Kometa Halleya od 1945 r. wraca do systemu słonecznego z ciągłym wzrostem szybkości. Aktualnie znajduje się w konstelacji gwiazdnej Małego Psa. Dokładne obserwacje komety prowadzi David Jewitt z Uniwersytetu w Edynburgu. NASA krążących w kosmosie. Ciekawe, czy kolejny przylot

nologii. Odnaleźli kometa 16 października ub.r. za pomocą 5-metrowego teleskopu zaistalowanego na górze Palomar.

Kometa Halleya jest obecnie 10 milionów razy słabiej widoczna niż ostatnio. Jej światła gwiazda osiągnęła ludzkie oko. Pojawienie się komety i jej trajektoria zostały później potwierdzone przez najnowszy system elektroniczny. Tego typu systemy zastosowane będą na pokładach przyszłych satelitów astronomicznych. NASA krążących w kosmosie. Ciekawe, czy kolejny przylot

Suwałskie

Projekt planu na lata 1983-85

◆ Priorytet dla kompleksu żywnościowego i budownictwa mieszkaniowego

W Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach zakończono opracowywanie projektu wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-85. Jest to pierwszy projekt planu ustalony zgodnie z ustawą o planowaniu społeczno-gospodarczym. Jego opracowanie zostało poprzedzone i ukurowane konsultacjami w organizacjach politycznych, przydziału i komisjach WRN oraz z mieszkańcami miast i gmin. Uwagi i wnioski, dotyczące wdrożenia planu, wojewódzkie przedstawił w Suwałkach w dniu 14.10.82. W tym czasie prac konserwatorskich odkryto wiele nieznanych dotąd zaspanych fragmentów tych budowli. Odsłonięto m.in. rozległe podziemia, w tym grobowce członków rodziny emira oraz jego służby. (PAP)

Względnie zadania wynikające z narodowego planu społeczno-gospodarczego na lata 1983-85 jak i uwarunkowania społeczno-gospodarcze, w projekcie planu za podstawowe cele uznano: intensyfikację produkcji rolniczej (chodzi tu przede wszystkim o odbudowę pogłowia zwierząt), rozwój budownictwa mieszkaniowego wraz z infrastrukturą osiedlową, łagodzenie trudności zaopatrzeniowych poprzez zwiększenie produkcji i usług, poprawę funkcjonowania oświaty oraz opieki zdrowotnej i społecznej.

Podstawowym celem społeczno-gospodarczym podopiecznych województwa suwalskiego jest podjęcie działań na rzecz zapewnienia się preferencje rolnictwu, przemysłowi na inwestycje rolnicze ponad

43 proc. środków. Priorytet otrzymują nakłady na melioracje oraz zaopatrzenie wsi w wodę. Drugim w kolejności, pod względem wielkości inwestowania działem, jest gospodarka komunalna. Na inwestycje w tej dziedzinie, w znacznej mierze warunkującej rozwój budownictwa mieszkaniowego, przeznaczają się ponad 32 proc. na oświatę i wychowanie — 11,5 proc.

Wraz z projektem planu opracowane zostały, stanowiące jego integralną część, program oszczędnościowy na lata 1983-85 oraz plan budownictwa mieszkaniowego. Projekt planu — po zaopiniowaniu przez komisję i Prezydium WRN — przedłożony zostanie w czerwcu br. na sesji WRN. (stk)

Chodzi o mikroelementy

Wielokrotne badania prowadzone przez Ogród Wodny Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku wykazały, że siarno pochodzące z łak położonych w regionie północno-wschodnim charakteryzuje się niską zawartością mikroelementów. Równocześnie eksperymenty wykazały, że zwiększenie zawartości mikroelementów w sianie, a także plonu zielonej masy. Również obserwacje i uwagi przekazane przez rolników świadczą o lepszej kondycji zwierząt karmionych sianem z tych łak. Badania te mają duże znaczenie dla poprawy zdrowotności i produktywności zwierząt. (gs)

Wadzone były badania nad przydatnością szałwy do nawożenia łak. Jest to nawóz produkowany na bazie odpadów przemysłowych, zawierających miedź, cynk, kobalt, molibden i magnez. Z przeprowadzonych eksperymentów wynika, że prawidłowe jego zastosowanie wpływa na zwiększenie zawartości mikroelementów w sianie, a także plonu zielonej masy. Również obserwacje i uwagi przekazane przez rolników świadczą o lepszej kondycji zwierząt karmionych sianem z tych łak. Badania te mają duże znaczenie dla poprawy zdrowotności i produktywności zwierząt. (gs)

Środek konserwujący z minerału

Przechowywanie owoców i warzyw usprawni specjalny środek konserwujący z miki, który wytworzy w Leningradzie. Preparat ten charakteryzuje się doskonałą skutecznością, nie zawiera bakterii. Stosować go w warunkach — przechowywania owoców i warzyw w Kiszyniowie, Leningradzie i wielu innych miastach. (BK — A.P.N.)

Biało-różowy marmur

W pobliżu Cziatury w Gruzji znaleziono złożo biało-różowego marmuru. Dotychczas w Cziaturze wydobywano jedynie mangan. W roku bieżącym zakłady zajmujące się obróbką kamieni przystąpią do eksploatacji tego złoża. Stosować go w warunkach — przechowywania owoców i warzyw w Kiszyniowie, Leningradzie i wielu innych miastach. (BK — A.P.N.)

Futra na BAM-ie

Specjalistyczne sowchozy hodowlane, powstające w strefie budowlanej obecnie BAM-u, zaczęły tworzyć bazę hodowli przemysłowych zwierząt futerkowych. Oprócz srebrzystoczerwonych lisów hodować się tutaj będzie także lisy polarne (BK — A.P.N.)

J.W. („OmniPress”)

c.d. ze str. 1

teczna instalacja wodno-kanalizacyjna do podłączenia pralki automatycznej. Jakże to dobrodziejstwo wiedzą ci, którzy zawierzili naczelnym domokrącom o niesprawdzonej umiejętnościach, skutkiem czego w zamian za „usługę” zyskali problem z przeróbką instalacji i zalane mieszkania — swoje i sąsiadów. We wszystkich pomieszczeniach gładkie sufity bez ścieków w miejscu połączenia płyt, które to okniecia ujawnia się później.

WYMAGAJĄCY KIEROWNIK

— Budowlani wiedzą, że spapranych sufitów nie przyjmujemy — mówi Sławomir

Reforma? Reforma... Reforma!

GOSPODARCZA

pod filarek międzykierownik, czy nie. Dopiero zacięci na tapecie sygnalizują mu, że coś szlifierano.

Właśnie ci, z technicznego uznali, że obróbkę blacharską trzeba poprawić. Odwołania Biłostockiego Kombinatoru Budowlanego od sążnitych protokołów czy sprawy arbitrażowe, które przeważnie kombinat przegrwał, są świadectwem, że nie przychodzi łatwo egzekwowanie po-

wiem jednak, że nie usunie my wszystkich usterek, bo jeśli nawet wymienimy „wykoszone” okna czy drzwi, to czy te nowe będą lepsze? Przecież stolarze robią ta sama firma, sokółski „Stolbud”.

NA OKO JEST NIEZŁE

— Choć do doskonałości jeszcze nam daleko, jakość wykonaniów mamy daleko wyżej, niż w innych o-

kowej 18 wprowadzali się już nowi lokatorzy. Odwiedziliśmy kilku. Zdania na temat jakości mieszkań mają podzielone. Zdecydowanie źle mówią o stolarce. W każdym z mieszkań drzwi są już „wykoszone”, zaczynają się albo nie domykają. Dopiero wieczorem okazuje się, że światło z korytarza może na dobrą sprawę oświecać przedpokój. Aureola wokół drzwi, to efekt szpar docho-

mi od nowa. Ten lokal na pewno wykończony będzie prawidłowo. Tylko jakim kosztem?

— Nasze poprzednie mieszkania na ul. Piastowskiej — mówi lokatorzy spod nr 114 — było o wiele lepiej wykończone. Tu chropowate kafelki i nie wygładzone ramy okienne niszcza framugi i zasłony. Śladów po jakichś bezczach i rozlanym kleju nie mogliśmy usunąć z podłogi w przedpokoju, przykleiliśmy je więc swoją wykładziną. W łazience odpadła ze ścian wapno. Bateria jest stara i zużyta, bo nowa podmieniono już po odbiorze komisijnym. Balkon od wewnątrz wygląda fatalnie. Nie pomalowane płyty już się rozpływają, a niedobal biel na ścianach podkłada „surową” fakturę porowatego betonu.

W mieszkaniu 109, doprowadzonym od tygodnia do stanu używalności, brak światła w jednym pokoju. Jest za to woda na podłodze w łazience, dziura w zlewie i obita wanna. Chwytający się sedes w ubikacji (zapomniano przymocować) nie pozwala na spokojną kontemplację. W pokojach pościelonych wykładziną wanowa, poplamiona i ze śladami wdeptanego wapna, obwieszona jest identyczna we wszystkich mieszkaniach listwa przyścielona w kolorze „spójnej myśli”. Siłownia nie kryje krzyżownic, niechlujnych połączeń i nie zabezpiecza przed zadrzami pod paznokciami.

— Serce boli patrzeć na to wszystko — komentuje starsza pani, która przyjechała pomóc synowi w przeprowadzce — Co i flety tu tu pracowały? Mają na puscie, to znaczy, że mają za dużo.

LUCYNA
SZEPIEL

Odbieranie mieszkań i... optymizmu

Kamiński, kierownik Działu Technicznego Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”. — Stanowimy pięcioosobowy zespół którego głównym zadaniem jest abalować o jakości wykonaniów. Nasze wymagania wzrastają przy każdym odbiorze, a stopniowanie trudności trwa już dwa lata, od czasu powstania działu. Na budowę wkraczamy razem z wykonawcą. Notatka inspektora nadzoru w dzienniku budowy o wykonaniu prac instalacyjnych, jest dla nas sygnałem do sprawdzenia jakości tego, co zrobiono. Takie wyrywki kontrolne eliminują ewentualne przecenienia, stanowią dopiór dla wykonawców, dają większą gwarancję, że później nie będzie reklamacji.

— Zmusiliśmy kombinat — ciągnie inżynier Kamiński do stosowania prawidłowej sztuki budowlanej; obijania stolarzy papi, solidnego pakowania. Dla lokatora obójne jest, czy obróbka blacharska wchodzi dokładnie

prawnej jakości. Zarząd Spółdzielni otrzymuje regularnie protokoły likwidacji działu technicznego, albo choćby zwolnienia z pracy wymagającego kierownika.

Opinia działu technicznego decyduje przy komisijnym odbiorze mieszkań. Obowiązek poważny, ale poparty zaufaniem Zarządu Spółdzielni. Terminy odbioru ustalają budowlani. Często za wcześnie, bo im się spieszy. Przez spółdzielców nie są one na ogół akceptowane, bo widzą już na pierwszy rzut oka, że chodzi o weśnienie fuzerk. Jakby się tak naprawdę wszystko chciało dobrze wykończyć, budunek oddawany byłby latami. Jednak koszty społeczne, zniecierpliwienie oczekujących — wszystko to zmusza spółdzielców do mniej rygorystycznego traktowania sprawy. Lustracje tracą dokładność. Zdarza się, że oglądając mieszkania, przestaje się zauważać typowe niedrobki.

Takie przecenienia — uzupełnia kierownik — uwzględniamy w przeglądach po 3 miesiącach i po roku użytkowania mieszkań. Z praktyki

śledzą — zapewnia Roman Dybowski, kierownik budowy. Spółdzielnia systematycznie podnosi nam poprzeczkę. Pokonujemy ją z coraz większym wysiłkiem, a powodem bywa nietyczność dostaw, przestoje, pogłębiające się braki materiałowe i odejścia pracowników do prywatnych firm.

Te argumenty i lamenty trafiają do wyobraźni, ale brakorobstwa usprawiedliwić nie mogę. Jednak po komisijnym odbiorze mieszkań, który wreszcie doszedł do skutku, byłam dobrej myśli. Z wykonaniów na pierwszy rzut oka nie tak źle. Początkowo działła wreszcie znakomicie. Jeszcze zanim zdecydowaliśmy w redakcji, że mamy wystąpić incognito, jako czynnik społeczny, wiedzili o tym w szczególności inwestorzy i wykonawcy — od dozorcę po dyrektora. Może więc ów obraz odbioru był nieco skrzywiony? Wybrałam się sama tą samą drogą.

LOKATOR W MALINACH

Do czterech klatek mieszkaniowych przy ul. Porzecze-

dzących przy podłodze do 2 cm.

W lokalu na 5 piętrze zastaje kobietę z dwójkiem małych dzieci. Narzeka na instalowanie w całym mieszkaniu ogromnych okien, z jednym małym, uchylonym, w największym pokoju.

— Czy choć trochę pomyślano nad sensem montowania takiego wielkiego okna w małej kuchni? — pyta. Otwierając je blokuje automatycznie połowę pomieszczenia, a wyobrazić sobie nie potrafi użytkownika go bez dostępu świeżego powietrza. Znaleźliśmy stolarza, który zgodził się wykonać lukfiki, ale czy tak powinno być? Cudów nie oczekuję — dodaje. Trudna sytuacja rozumem, ale to nie zwalnia z obowiązku myślenia.

W mieszkaniu nr 103 remont na całego. Trwa adaptacja wnętrza do potrzeb i możliwości lokatora, który nie ma uwag na temat jakości mieszkań. On po prostu nieodpowiednie tapety zdiera, wykleja ściany swoi-

Nasze rozmowy

Rozmowa z dyrektorem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemiatyczach, inż. Józefem Ussem.

— Czym i z jakim skutkiem zajmuje się wasze przedsiębiorstwo?

— Działania nasze podzieliliśmy na kilka podstawowych kierunków. Pierwszy, to troska o czystość miasta i zieleni. Bardziej specyficzna sfera działania stanowi świadczenie usług pogrzebowych. Zajmujemy się dystrybucją gazu propan-butan dla potrzeb gospodarstw domowych, dostarczaniem ciepła mieszkańcom osiedli ZOR I i Tarasy. Odrębnym zagadnieniem jest eksploatacja ulic i budynków kwaterekowych. Aby chłodniki mogły być utrzymywane w należytym stanie, uruchomiliśmy własną produkcję elementów betonowych. Osobiście cieszę się, że z dniem 30 kwietnia br. odpowiedzialność za ujęcia i dostawy wody pitnej przejęli fachowcy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Białymstoku.



Co czeka jutro gospodarke komunalną?

— Co było powodem przekazania gospodarki wodno-kanalizacyjnej temu przedsiębiorstwu?

— Przede wszystkim brak specjalistów i — co tu dużo mówić — doświadczenia. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne ma odpowiednich ludzi, doświadczenie i szersze możliwości działania.

— W ostatnich miesiącach nasiliła się ilość skarg mieszkańców na częste przerwy w dostawie wody. Z czym to się wiąże?

— Główną przyczyną była zbyt mała wydajność źródeł — nie nadająca za potrzebami rozbudowywanego się miasta. Trzeba planować nowe źródła oraz instalacje wodociągowe z dużym wyprzedzeniem. I tylko przy takim, jak obecnie, postawieniu sprawy problem może być rozwiązany.

— Jakie nowe zagadnienia pojawiły się na skutek wprowadzania reformy?

— Najważniejsze jest traktowanie nas obecnie na równi z przedsiębiorstwami produkcyjnymi. Myśle tu o samofinansowaniu. Nieśię to w naszym przypadku dużo niezbędnych. Wiąże się bowiem z koniecznością podwyższenia czynszów za mieszkania, wzrostem opłat za przywóz gazu w butlach i — co najsmutniejsze — kolejnym wzrostem opłat za wywóz śmieci. Niedawno uporaliśmy się z zanieczyszczeniem lasów przez właścicieli prywatnych posesji. Zbyt wysokie wydawały im się opłaty za korzystanie z naszych usług. Dlatego wyrzucano nieczystości gdzie popadnie. Dopiero postawienie sprawy jednoznacznie przez naczelnika oraz ukaranie kilku osób poprawiło sytuację. Boję się jednak, aby się ona nie powtórzyła.

Ponadto od roku 1984 mamy również z własnych funduszy kupować tabor samochodowy. Patrząc realnie — brak perspektyw na takie zakupy w przyszłości. Co będzie, gdy obecny tabor wyeksploatuje się — lepiej nie myśleć.

— Poza skargami dotyczącymi braku wody otrzymaliśmy sygnały od mieszkańców bloku przy ulicy Armii Czerwonej, że piwnice od dłuższego czasu zalane są wodą. Jaka jest tego przyczyna i co do tej pory zrobiono, aby temu zapobiec?

— Przyczyna zalania piwnic są wody podziemne, bowiem budynek zbudowany został na gruncie nawałdowym. Obecnie wykonaliśmy studzienkę, którą woda odprowadzana jest do kanalizacji burzowej. Jednocześnie specjalistami badają szczegółowo przyczynę zalania wody w piwnicach. W zależności od wyników ekspertyzy będziemy mogli już nie tylko usuwać wodę, ale wyeliminować też możliwość pojawienia się jej w przyszłości.

— Jak oceniliby pan udział przedsiębiorstwa w zdobyciu przez Siemiatyche tytułu Wicemistrza Gospodarki w roku 1981/82?

— Na uzyskanie tego tytułu składają się sukcesy w wielu dziedzinach życia społecznego-gospodarczego. My dbaliśmy przede wszystkim o czystość miasta i należyty stan zieleni. Dzięki zakładowi produkcji pomocniczej można utrzymywać w czystości i porządku ulice, chodniki itp. Jest to nasz wkład, licząc się na równi z innymi.

— Czego pan, jako dyrektor przedsiębiorstwa, życzyłby sobie i swoim pracownikom z okazji niedawnego Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej?

— Przede wszystkim wyższych zarobków, jako że średnia płaca w naszej branży wynosi obecnie tylko 8.400 złotych. Jest więc znacznie niższa od średniej krajowej. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest poprawa pożywienia naszej pracy przez mieszkańców. Niechby bardziej zadbał o czystość, zwracali uwagę tym, którzy beznamięśnie śmieją, niszcząc zarazem efekty naszej pracy.

Rozmawiał: WOJCIECH KASSIAN
Fot. RYSZARD MODUSZEWSKI

„Region Biłostocki” o planowaniu

Sądząc po oblawach gospodarczej zapasów (trapiącej naszą gospodarkę) można by postawić tezę, że planowanie nie było najmniejszą stroną gospodarczych menedżerów. I będzie to w jakimś stopniu prawdą, bo nie trzeba być fachowcem, aby raz po raz konstatawać, że życie dość poważnie rozminęło nam się z wielkimi hasłami i programami. Czy znaczy to jednak, że nie mieliśmy w kraju systemu planowania, i że nie odrzucał on żadnej roli w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego? Jednocześnie odpowiedzieć na takie pytanie nieśię nie da, bo przecież wspomniane już życie kształtowane było (i jest) nie tylko przez planowanie. A poza tym istniała określona sytuacja polityczna, znajdująca swoje odbicie w gospodarce.

Refleksje te nasunęły mi się po przejrzeniu najnowszego, VII, dwuczęściowego tomu „Regionu Biłostockiego” — periodyku wydawanego przez Oddział Wojewódzki PTE w Białymstoku i lokalny Ośrodek Badań Naukowych. Tom ten poświęcony jest w całości problemom planowania i choć pomysł jego wydania zrodził się przed pięć laty to — „pierwotny cel o-

pracowania jest nadal aktualny” — czytamy we wstępie wydawcy. Dalej następuje uzasadnienie tego stanowiska — „szłaby to czas daleko idących reform naszej gospodarki i (...) przygotowany materiał będzie zarazem naszym wkładem do dyskusji nad znanymi niesionymi przez reformę”.

Nie więc dziwnie, że „artykuły przygotowane do tego tomu zostały ukierunkowane na stosunki i zjawiska gospodarcze, które są kształtowane na średnich szczeblach zarządzania gospodarką i przewidziane do zmiany w „drugiej” linii zabiegów reformatorskich”.

Prezentowane zatem w tomie VII „RB” materiały można pogrupować następująco: — artykuły na temat planowania w ogóle, nawiązujące do intencji reformy gospodarczej, artykuły dotyczące problemów strukturalnych w sferze planowania i artykuły dotyczące problemów wykonawczych. Przez dwa lata te teksty zaktualizowano, bo wiadomo przecież, że dyskusja nad problemami ujawnionymi przez reformę potrwala jeszcze dłużej, a proces rekonstrukcji systemu zarządzania zajmie kilka lat. (mia)

Doping

Odbiorca gazu przewożonego do domu, płaci za korzystanie z tego paliwa stałą, urzędową cenę. Indywidualny użytkownik zazwyczaj od 1,60 zł do 2,70 zł w zależności od rodzaju gazu (węglowy czyli tzw. miejski, ziemny, mieszkaniowy propan-butan). W przypadku przemysłowych odbiorców stawki te są znacznie wyższe i sięgają nawet dziesięciu złotych za metr sześcienny. I choć zakłady gazownicze wmaszerowały już dawno w reformę, nie mają możliwości ustalania innych cen, a tym samym ewentualnego ratowania się przed deficytem, którego budżet państwa nie zlikwiduje.

Tym samym gazownicy pozbawieni zostali już z racjonalności możliwości latania finansowych luk drogą windowania cen, które to praktyki nagminnie, aczkolwiek przejęciowo stosują inni producenci. Jak w takim razie radzi sobie biłostocki Zakład Gazowniczy obsługujący — poprzez sieć

swoich jednostek — województwa biłostockie, ostrołęckie i suwalskie? Są dwa podstawowe sposoby zwiększenia liczby odbiorców, a tym samym wpływów oraz obniżanie kosztów własnych, który to zabieg nie jest już kwestią chęci, a przynusem.

W pierwszym przypadku wiadomo, że najbardziej opłacalne jest obsługiwanie

Ceny pod lupą

Przejawy swawolnego ustalania cen, jakie obserwowaliśmy po nadaniu większości przedsiębiorstw uprawnień do dyktowania cen umownych, zdecydowały o przejściowym wprowadzeniu zasad kontroli. Zgodnie z rozporządzeniem nr 13 ministra do spraw Cen od początku tego roku produkcję podnoszący umowne i regulowane ceny swoich wyrobów obowiązują się informować o nowych stawkach określonych przez cenę cen. Do biłostockiego urzędu, który działa również na terenie województwa łomżyńskiego, wpłynęło w ciągu minionego, niepełnego półrocza ponad tysiąc takich wniosków. Informowano o podwyższeniu około 660 cen detalicznych wyrobów rynkowych, 320 cen zbytu i 53 cen usług. Ponadto przedstawiono do akceptacji 46 zmodyfikowanych cenników, głównie na usługi świadczone przez spółdzielczość, WPHW, kółka rolnicze. Sygnalizowane tą drogą podwyżki wynoszą średnio 26 proc.

Pracownicy Okręgowego Urzędu Cen nie mają co prawda pewności, czy wszyscy wytwórcy ustalający ceny regulowane zgłoszą wprowadzanie zmian, niemniej przypominają, że ukrywanie takich faktów może przynieść poważne konsekwencje. Jeśli w trakcie kontroli ujawniony zostanie fakt nie stosowania się do wspomnianego rozporządzenia, winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, a zakład uzyskujący nieuzasadnione korzyści będzie musiał finansować nadwyżki odprowadzić z nawiązką do budżetu państwa.

Spośród wymienianych wyższych cen, Okręgowy Urząd zakwestionował kilkanaście. Jeśli uzasadnienia przedsiębiorstw nie okażą się wystarczające, przeprowadzane będą kontrole, które przyniosą odpowiedź na pytanie, gdzie popełniono kalkulacyjne, przypadkowe bądź zamierzone błędy.

Uprawnieni do dyktowania cen regulowanych ponoszą konsekwencje, zaś ci, którzy mają prawo ustalania cen umownych, spotykają się ze stosownym pouczeniem lub sugestią właściwego skalkulowania ceny. W tym ostatnim przypadku urzędnik nie może ingerować rygorystycznie, bowiem przeżyłoby to wniesionej przez reformę zasadzie swobody producentów. Cena umowna jest wszak wyłącznym rezultatem ustaleń między wytwórcą wyrobu i handlem, który powinien repre-

zentować interes klienta, a nie konsekwencją kosztów uzasadnionych poniesionych przy produkcji towaru.

W skrajnych, szczególnie drastycznych przypadkach za wyższania cen umownych istnieje jednak pewna forma represji. W całym kraju cofnięto dotąd około trzydziestu zakładom uprawnień dyktowania cen umownych, właśnie za ową kalkulacyjną samowolę. Na terenie województwa biłostockiego i łomżyńskiego nie było jeszcze takich przypadków.

Kierownictwo Okręgowego Urzędu Cen uważa, nawet że od pewnego czasu obserwuje się rozsądek i umiar w ustalaniu nowych cen. W wielu przypadkach widać działania nadmierne ostrożne i asekuracyjne. Niektóre zakłady nie chcą korzystać ze swobody przy ustalaniu cen i stosują kryteria obowiązujące przy cenach regulowanych. — Po co nam się potem tłumaczyć, argumentować podwyżki? — słyszy się wcale nierzadko opinie zainteresowanych.

Dość w porze rynkowych niedostatków, takie stanowiska przyjąć trzeba z aplauzem, choć nie są one rezultatem jakiejś nadzwyczajnej troski o klienta, a na ogół strasza jakimś bywającym kontrole i interwencje kupujących. Sporo sygnalizowanych tu problemów, a także ogólne bieżące sprawy dotyczące systemu i polityki cen w Polsce, będą dziś tematem dwóch spotkań ministrów do spraw Cen — Zdzisława Krasińskiego z biłostockim aktywnym gospodarzem i politykiem. (apo)

Co z tą klasówką?

Jak akcje organizowane przez tzw. szczebel centralny są przyjmowane, miałem okazję przekonać się (którys raz z rzędu) niedawno. Tym razem chodzi o klasówkę z reformy. Akcja poważna, akceptowana przez najwyższe czynniki i reklamowana nie tylko w prasie. Z reporterskiej więc ciekawości chciałem się dowiedzieć, ilu to „szczeblów” z naszego regionu zasiadają w egzaminacyjnych ławach. Okazało się jednak, że chcieli to uczyć nie znaczyli. Zaczęłam rutynowo. Telefon do UW w Białymstoku i pierwsze potknięcie, bo numerzy z książką telefoniczną kiedyś pewnie były aktualne, ale dziś już nie są. Sekretarka wojewody podpowiedziała mi trochę i jak po sznurku, za szóstym razem pod koniec dnia trafiłam gdzie trzeba. Dyrektor był dość tajemniczy, ale bez zbędnych oporów podał mi, ilu dyrektorów ma zamiar przeegaminować. O testach nie chciał mówić.

Zostały więc Łomża i Suwałki. Dane z grodu nad Narwią przyszło mi znów zdobywać na raty. Bo najpierw nie zgłaszała się centrala Urzędu, a potem w Biurze Urzędu, dość energicznie dawała mi kilkakrotnie sygnały, o co mi idzie, bo ona o „zadanych tam klasówkach nie wie”. Przyszedł więc straciłem rozum. Bo jak to — w województwie nie o centralnej akcji nie wiedzą? Skierowałam mnie do Komisji Planowania i... znów to samo. Centrala się nie zgłasza, numer bezpośredni też. Czas leciał, minęło południe.

a ja wciąż z palcem na tarczy telefonu. Wreszcie sekretarka wojewody powiedziała, że chyba koordynuje to Biuro Organizacyjno-Prawne. Bezpośrednie telefon były oczywiście głuche. Aby jednak Czełmętnika nie znużdzić do reszty reporterskimi strapieniami dodałam tylko, że jestem owego Biura, gdy się dozwolę, że nie nie wiedział, a dyrektora nie było. Nazajutrz rano dyrektor był i wiedział, że zaczął się już trzeci dzień moich poszukiwań.

Zostały jeszcze Suwałki (no i Warszawa), bo wydawało mi się, że i tam wypada zapytać o liczbę dyrektorów z naszego makroregionu zdających klasówkę „centralną”.

W Suwałkach znów nie było jakiegoś urzędnika co wie, ale młoda paniienka obiecała „jeszcze dziś” przedzwonić do redakcji. Urzędniczka szczerze była natomiast niezbyt miła studentce wojewódzkiej, że jest nieupoważniona do udzielania jakiegokolwiek informacji. Czula się jedynie upoważniona do powiedzenia mi, że jej szef jest zajęty, bo właśnie szkoli komisję egzaminacyjną i jutro coś powie.

Straciłam cierpliwość i „jutro” powstał ten materiał. Refleksja z tych poszukiwań może być tylko jedna — po katyń sprzedawca pietruszki o klasówkę wiedzieć nie musi i w ogóle cała sprawa nie musi go interesować, ale żeby urzędnicy „organu założycielskiego szczebla wojewódzkiego” nie o niej nie słyszeli? No i te milczące telefony. Czy

wydanie wreszcie aktualnych książek telefonicznych przekracza nasze możliwości? (mo)

P.S. Szef wycenił trzydniową „zbiórkanę” na 150 zł.

Cele planu

Selmu uchwały Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy na lata 1983-85. Określone zostały w nim podstawowe cele polityki społeczno-gospodarczej państwa w tym okresie. Zalicza się do nich:

- zapewnienie wyżywienia narodu, przy zmniejszeniu założeń od importu tych artykułów, szczególnie zbóż;
 - maksymalne możliwe zaspokolenie potrzeb mieszkaniowych oraz rozwój technicznej i społecznej infrastruktury w miastach i osiedlach;
 - poprawę zaopatrzenia ludności w niezbędne dla codziennego życia towary przemysłowe;
 - ochronę przed skutkami kryzysu grupy ludności znajdującej się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.
- Ustalono również, że cele te powinny być realizowane równolegle z przywróceniem ogólnoeconomicznej równowagi krajowej gospodarki.

Dislejsze. X wydanie kolumny poświęconej sprawom reformy gospodarczej redagowany przez Dział Ekonomiczny „GW”, przygotował do druku AN DRZEJ POLAKOWSKI i ADAM ŁOZOWSKI.

ma są, gdy prace ziemne są trudniejsze, ci sami ludzie zajmują się instalacjami wewnętrznymi w budynkach.

Przykładów można podać więcej. Wszystkie one dowodzą, że biłostocki Zakład Gazowniczy (wraz z terenowymi jednostkami) odczuwa wyraźne działanie mechanizmów reformy. Zmuszona jest do takiej gospodarki surowcami, kadrami czy takiej organizacji procesu produkcyjnego, by wytworzyć jak najtaniej. Ceny zaś ten wymuszony proces zaczyna się od stabilnych, ustalonych centralnie cen zbytu.

Kiedy w innych branżach doświadczymy podobnych rezultatów? — Wtedy, gdy podaź rynkowych towarów będzie w stanie zaspokoić popyt na nie i klient zacznie kąpiersi, rezygnować z artykułów zbyt drogie. Słowem, gdy sam rynek odgrywać będzie rolę czynnik weryfikujący, stabilizujący cenę. — Tak lapidarnie odpowie ekonomista. A kiedy nastąpi to podane zjawisko? — Te odpowiedziż na już tylko jasnowidz. Bo kto precyzyjnie określi termin naszego wyjścia z kryzysowego dołka? (apo)

Pogazowe kalkulacje

Wielkość samodzielnego radzenia sobie. W szczególności uzasadnić, że pracując skutecznie nad dalszą obniżką kosztów wytwarzania gazu i oszczędzania surowca. W tym względzie zrobiło wiele. W ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku uzyskali z każdej tony węgla 392 metry sześciennego gazu, 809 kg koksu i sporo użytecznej smoły, a więc w sumie więcej, niż zakładają

normatywy. I to w sytuacji, gdy dużo zależy od jakości surowca, na co wpływ mają niewielki. Przy tym nie obserwuje się na terenie wspomnianych województw nagminnych spadków ciśnienia gazu, co ma miejsce w godzinach szczytowego poboru w innych ośrodkach. Zyska zmusza gazowników do poszukiwania równie innych sposobów zasilania fabrycznej kłeszy. Od pewnego czasu świadcza więc usługi — budują siłami własnej brygady sieci gazociągowe i wykonują przyłącza, co w zasadzie stanowi zakres powinności innych przedsiębiorstw. Zi-

Oszywiście taka forma kompensowania „strat” musi być precyzyjnie udukowana, bo nikt nie będzie płacił za frajer. Nasi gazownicy muszą więc wykazać, że wykorzystali moż-

ności jednostek — województwa biłostockie, ostrołęckie i suwalskie? Są dwa podstawowe sposoby zwiększenia liczby odbiorców, a tym samym wpływów oraz obniżanie kosztów własnych, który to zabieg nie jest już kwestią chęci, a przynusem.

W pierwszym przypadku wiadomo, że najbardziej opłacalne jest obsługiwanie

ZAKŁAD BUDOWY URZĄDZEN TECHNOLOGICZNYCH „UNITRA - ELMASZ” ZAKŁAD Nr 2 w BIAŁYMSTOKU, ul. Elewatorska 17

poszukuje

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

▲ tokarz
▲ frezer
Oferujemy ciekawą pracę, bardzo dobre warunki socjalno-bytowe oraz dojazd autokarem zakładowym. Informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, tel. 331-96, wew. 2.

K 2060-00

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY INSTYTUTU ENERGETYKI w BIAŁYMSTOKU ul. Manifestu Lipcowego 16

zatrudni

pracownika na stanowisko:
formierz — odlewnik.

Wymagania:
— wykształcenie minimum zawodowe,
— 5-letnia praktyka w w/w specjalności.

K 2296-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK ELEKTROCIĘPŁOWNIA BIAŁYSTOK II

zatrudni

— Technika elektronika na stanowisko konserwatora aparatury kontrolno-pomiarowej,
— Technika elektryka ze znajomością problematyki automatyki przemysłowej.

Od kandydatów wymagamy minimum 3-letniego stażu pracy.

Informacje tel. 355-41, wew. 267 lub osobiście w pokoju 227 ECII, ul. Szosa Północno-Obwodowa 3.

K 2259-1

ZAKŁAD HANDLU „SPOŁEM” WSS w BIAŁYMSTOKU, ul. Składowa 10, tel. 224-66, wew. 246

oferuje

szeroką gamę środków czystości i BHP odbiorcom pozarynkowym i jednostkom handlowym zlokalizowanym w województwach:

— łomżyńskim, białostockim i suwalskim.

K 2255-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK” w BIAŁYMSTOKU

świadczy usługi

elektromechaniczne

w zakładach:

— w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 12a, tel. 318-85
— przewijanie silników elektrycznych zwartych, napraw spawarek wirujących, rozruszników i prądnic samochodowych oraz ładowanie i formowanie akumulatorów,
— w Białymstoku, ul. Zwierzyniecka 21, tel. 274-99
— przewijanie silników głębinowych produkcji krajowej i importowane oraz naprawę pomp wibracyjnych.

GWARANTUJEMY SOLIDNE I TERMINOWE WYKONANIE USŁUG.

K 2264-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w KRYNKACH

zatrudni od zaraz

— Głównego Księgowego

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Informacja tel. 48.

K 2304-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

w sezonie letnim na koloniach w Niewodnicy n/w pracowników:

— 1 wychowawcę w okresie od 4.VII. — 27.VII.83 r. (I turnus)
— 2 wychowawców w okresie od 28.VII. — 20.VIII.83 r. (II turnus)
— 1 pielęgniarkę w okresie od 4.VII.—20.VIII.83 r. (2 turnusy)
— 2 pomoce kuchenne w okresie od 29.VI. — 20.VIII.83 r. (2 turnusy)

W ośrodku wczasowym w Augustowie — Borkach

— 2 dozorców na stałe

— 2 sprzątaczkę na stałe lub na sezon

Warunki pracy i płacy do omówienia w n/przedsiębiorstwie, ul. Dzierżyńskiego 18, pokój Nr 1, tel. 214-36 ewentualnie w Ośrodku Wczasowym — Augustów-Borki (dotyczy pracowników ośrodków).

K 2205-00

KOMUNIKAT

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w ELKU

zawiadamia, że
od dnia 25 maja 1983 roku

zostaną wywieszone w biurze tutejszej spółdzielni listy przydziału mieszkań na 1983 r.

K 2263-1

ROZNE

PERKUSJE Spiderskiego nowa — sprzedam. Białystok tel. 253-15.

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. Białystok, ul. Grunтова 8 m. 46.

DYWAN plusowy 3x4 lub ebonik plusowy — kupię. Tel. 414-077.

DWA dywany 3x4 i 2,5x3,5 (nowe) — sprzedam. Siemiatycze, Górna 43.

SPANIELE złota po doskonałych rodzicach — sprzedam. Białystok, Lubienieckiego 5 „D” m. 30.

MOTOCYKL MZ 250 Sport oraz wyściągarkę budowlaną — sprzedam. Józef Golaszewski, Jabłon Dąbowa, 10-211 Jabłon Kościelna, woj. łomżyński.

OKAZJA! przyczepa do „ZUKA” — Nysy — sprzedam. Tel. 413-380.

PASIEKĘ sprzedam. Stan ul. i rozmiar bardzo dobry. Wiadomość: Kąkolewski Wanda 15-400 Olecko ul. Żeromskiego 18. Dzwonienie: 24-06 (po godz. 19).

SŁOMKI do napoj sprzedam najtaniej, atestowane, kolorowe tel. 26-76-1 Warszawa ul. Bednarska 12 m. 13. Szerbka. K 2123-1

SPRZEDAM działki budowlane z zabudowaniami 720 i 480 m. Zambrow ul. Handlowa 9 Stasienko. K 2127-1

DOM z wygodami, 3 ha ziemi III kl. 3 km od Białegostoku zamieszkałym, sprzedam. Olmoty 36.

WILLE wykończona — sprzedam, ewentualnie zamienię na mieszkanie M-6 lub M-5 w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń „3424”.

DOM piętrowy murowany — sprzedam. Wiadomość: B-tok, ul. Klonowa 17 (po godz. 19).

certów SPAM” — aud. Z. Gładysiewicz (stereo).

TELEWIZJA PROGRAM I

4.00 i 6.30 TTR

9.00 Język polski kl. I i II.

14.00 Film dla II zmiany: „Kobieta w filmie” podjęty i przygody

11.00 Spotkanie z Szymonem Kobylskim

12.30 i 14.00 TTR

14.30 Historia kl. III-IV ille.

15.00 Start po indeks

16.00 Kwartalnik z Artemem

16.30 Program dla

16.00 Dla młodych widzów: „Latający Holender” — Klub Zdobychowy Oceanów

16.30 Dla Przedszkolaków: „Mischka”

17.00 Dziennik

17.20 „Telekino” — Jelenia Prokocina

17.40 Rynek 83 — Gdzie te buty? — program publicystyczny

18.05 „Interstudo”

18.35 Rolnicze rozmowy

19.00 Aktualności agencji Arty

19.05 Wielka historia małych miast — Wileńka

19.30 Dziennik

20.15 „Kobieta za ladą” — czech. serial obyczajowy

21.05 „Na progu” — program publicystyczny

21.30 z Festiwalu Piosenek Radzieckich w Zielonej Górze

22.15 Dziennik

22.30 Adres partii, rep. film.

17.30 TV Gdańsk na antenie „dwójki”

17.55 „Amikco” — II wydanie magazynu esperanto

17.55 „Ostatni rejs” — Impresja filmowa

18.00 Program publicystyczny

18.15 „Ostatni rejs” — rep. film.

18.30 „Kilenciu kontra Polmoszyty” — program publicystyczny

19.00 Program lokalny

19.30 Dziennik

20.00 TV Gdańsk na antenie „dwójki” c.d. — „Człowiek kształtuje sam siebie” — dyskusja

20.30 „Ballada Achmatowej” — program muzyczny

20.55 „Malarstwo Barbary Masłowskiej” — Impresja muzyczna

21.30 Fajscynacje muzyczne Janusza Popławskiego

21.50 Ballada w wykonaniu E. Resawskiej

21.55 Rozważania o życiu — prof. Kiełanowski

22.00 „Teatr instrumentalny” — program muzyczny

22.00 „Odpowiedź” — serial węgierski

LOKALE

KAWALERKE z telefonem w śródmieściu Białegostoku — sprzedam. Sikotowski 8 m. 8 (po 19).

ATRAKCYJNE 3 pokoje, kuchnia — Warszawa zamienie na Augustów tel. 27-28 Warszawa 44-58-38.

ŁÓŻO M-3 zamienie w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „5430”.

K 2123-0

ZAMIANIE M-2 w Łodzi na M-2 w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „5442”.

MIESZKANIE M-4 w Walbrzychu zamienie na podobne w Łomży lub Białymstoku. Wiadomość: Łomża, ul. Broniewskiego 1/89.

DWA mieszkania w Grzeczynie w bloku — zamienie na jedno większe w Łomży — ewentualnie zamienie w Łomży zamienie na jedno większe w Łomży. Wiadomość: Łomża, ul. 1 Maja 10/11.

KUPIE mieszkanie własnościowe M-2 lub M-4 w Łomży. Wiadomość: Koniń, ul. Górnica 47/8.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

„FIATA” 125p — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, Wilsona 1 m. 5.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego — „Porwanie Sabinów” (duża scena), godz. 19. „Ożenek” (mała scena) godz. 18.30.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kałuskiego 1) — „Nim zapieł trzeci kur...” godz. 17 (spektakl dla dorosłych).

KINA

„Północ” — „Komandosi z Nawarony” prod. ang. (od lat 15), godz. 15.15, 17.30 i 20.00.

„Ton” — nieczynny (remont).

„Syrena” — „Konwój”, prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13.30, 15.45 i 20.00 (ostatnie dni).

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podłaska 2) — Recital fortepianowy Erika Brachera (Francia), godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kałuskiego 1) — „Nim zapieł trzeci kur...” prod. węg. (od lat 15).

Hajnówka — „Czerwone wieże”, prod. polsk. (od lat 15).

Łapy — „Bobby Dorfelfeld”, prod. USA (od lat 15).

Siemiatycze — „Małżeństwo Marii Braun”, prod. RFN (od lat 15).

Sokołki — „Wielkie smoki”, prod. Hongkong-TSA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Milenium”, „Koman-dos z Nawarony”, prod. ang. (od lat 15).

Łomża — „Październik” — „Ucieczka na Ateny”, prod. ang. (od lat 15).

Grzeczyna — „Coma”, prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Człowiek z ziemi”, prod. USA (od lat 15).

Zambrów — „Karate po polsku”, prod. polsk. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki — „Baty”, „O jeden krok za daleko”, prod. ang. (od lat 15).

Suwałki — „Kultura” — „Debutantka”, prod. polsk. (od lat 15).

Augustów — „Małżeństwo Marii Braun”, prod. RFN (od lat 15).

Elk — „Orzeł” — „Bezdroża”, prod. rum. (od lat 15).

Elk — „Polonia” — „Danton”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk — „Studio” — „Imperium na miłość”, prod. jap. (od lat 15).

**FRANCJA — CSRS 1:0
W FINALE ME JUNIORÓW**

W Londynie zakończyły się piłkarskie mistrzostwa Europy juniorów. Tytuł mistrzowski zdobyli młodzi piłkarze Francji, którzy w finale pokonali CSRS 1:0. Bramkę zdobył w 9 min. Reuzeau. W meczu o trzecie miejsce Anglia zremisowała z Włochami 1:1. (1:1). Skuteczniej strzali karne egzekwowali Anglijcy (4:2) i oni zajęli w mistrzostwach trzecie

Zwycięzca międzynarodowych
tenisowych mistrzostw Włoch w
Rzymie, 1976, w parze Arias, wy-
grywając w 5 setach, 6:4, 6:4, 6:4.
Ratam 6:2, 6:7, 6:1, 6:4.

FRANCJA — CSRS 1:0
W FINALE ME JUNIORÓW

W Londynie zakończyły się
piłkarskie mistrzostwa Europy
juniorów. Tytuł mistrzowski zdo-
łali zdobyć piłkarze Francji wy-
grywając w CSRS 1:0 (1:0). Bran-
ko zdobył w 9 min. Reauzeu. W
meczu o trzecie miejsce Anglia
zremisowała z Włochami 1:1.
Wskutecznie przegrali 3:2.
Wynik ten oznacza, że CSRS
zajęł w mistrzostwach trzecie
miejsce.

